

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . 22. 50 —
z dostawą do domu . 22. 50-30

z przesył-
ką za granicę

Numer
Lwów

20 gr.

Słowo Polskie

W Krakowie
Biblioteka Jagiellońska

codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstanie i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.000. — Telefon Redakcji międzymiastowy 22. — Telefon Administracji 14-22. — Telefon Drukarni 14-27.

Odpowiedź Litwie.



Na rozwlekłą, wykretną i obłudną notę p. Waldemarasa z dn. 16 stycznia, którą premier litewski dowiódł aż nadto jasno, że dążeniem jego jest rokowania polsko-litewskie, zalecone przez Radę Ligi Narodów, jak najdłużej odwlec, odpowiedział oświecony rząd polski notą doręczoną za pośrednictwem poselstwa litewskiego w Rydze.

O ile nota litewska była niemożliwie długa i gadatliwa, o tyle polska odznacza się lapidarnością i zwięzłością. Cechuje ją nadto w porównaniu z pierwszą notą polską, która zainicjowała całą sprawę, zasadnicza zmiana tonu. Nota p. Waldemarasa bowiem była tak daleka od dobrych form przyjętych w świecie dyplomatycznym, że odpowiedź na nią musiała wypaść bardzo oschle i zimno.

Bardzo słusznie postąpił p. minister Zaleski, że nie bawi się w dyskusję z p. Waldemarasem na temat jego śmiałego twierdzenia, jakoby treść rozmowy obu ministrów z dn. 11 grudnia z. r. w Genewie została ze strony polskiej mylnie przedstawiona. Ograniczył się jedynie do wyrażenia życzenia, aby wszystkie przyszłe rozmowy z p. Waldemarasem, o ile będzie do nich okazja, były stenografowane i wciągane do protokołów przez obie strony podpisanych. Ze wymowa takiego życzenia jest znacznie silniejsza, niż najostrożniejsza polemika, to p. Waldemaras chyba dostatecznie zrozumie.

Nie wdaje się też rząd polski w odpowiadanie na rozmaite odwiekające rokowania żądania premiera litewskiego, jak jego postulat poprzedniego dokładnego sformułowania programu konferencji, wyłączenia z przedmiotu rokowań spraw granicznych, a natomiast wegnięcia do nich sprawy likwidacji następstw zamachu gen. Żeligowskiego itd.

P. min. Zaleski poprzestał tylko na sprostowaniu — jak się grzecznie wyraża — „wysocy subiektywnej” interpretacji rezolucji Ligi Narodów z 10 grudnia, według której — zdaniem p. Waldemarasa — stosunki między Polską i Litwą nie miałyby w niczem przypominać stosunków istniejących normalnie pomiędzy członkami Ligi Narodów, lecz wprost przeciwnie musiałyby przybierać charakter anormalny.

Rząd polski z naciskiem podkreślał, że nie tylko nie mógłby się zgodzić na podobną interpretację rezolucji Rady Ligi Narodów, lecz że widziałby w takiej interpretacji poważne niebezpieczeństwo, grożące dziełu pacyfikacji stosunków pomiędzy Polską i Litwą tak szczęśliwie zapoczątkowanych w Genewie.

A wreszcie następuje w nocie polskiej to, co stanowi jej cechę najbardziej charakterystyczną i istotną treść. P. Waldemaras należy do gatunku tych krętańców politycznych, którzy wygagają, by ich w pewnych momentach przypierano do muru. Zdarzyło się mu to już w Genewie, gdzie musiał krótko i węzłowo oświadczyć, że chce pokoju z Polską, a teraz zdarza mu się to ponownie w końcowym ustale noty polskiej.

Mniejszości narodowe we Francji Prasa francuska o mowie Poincarego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 lutego. (G) Jak donoszą z Paryża, „Temps”, omawiając wczorajszą mowę Poincarego w Strassburgu, pisze, że z pewnością najśilniej odczuła ona będzie na prawym brzegu Renu, gdzie znajduje się gniazdo i kasa rzekomego separatyzmu alzackiego.

„Journal de Debats” stwierdza w tej mowie akcenty tak stanowczej woli, że ostatecznie rozwiewają się nadzieje, jakie mogli jeszcze żywić autonomiści alzaccy. Istotnie mowa Poincarego jest pełna rewelacji, gdyż daje straszliwy wprost obraz zdradzieckiej roboty, jakiej chcieli dokonać w trzech odebranych departamentach najmici Niemiec.

Robiąc aluzję do rezultatów, jakie dały rewizje wśród autonomistów, Poincare oświadczył, że opinia alzacka będzie zdumiona ogromem infamii, jakiej dopuścili się agenci, działający za pieniądze obcego mocarstwa. Opinia alzacka ze zdumieniem i wstrętem przyjmie wiadomość — mówił Poin-

care — że te same bandy awanturników o podwójnej twarzy szukają dla swych zbrodniczych działań współników aż w Bretanii, Flandrii i na Korsyce, jakby wiekowa jedność ziem francuskich mogła być terenem absurdalnych prób dyslokacji narodowej.

Komentując te ostatnie słowa „Journal de Debats” podaje ciekawe szczegóły o utworzonym niedawno centralnym Komitecie francuskich mniejszości narodowych, którego powstanie prasa niemiecka przyjęła z entuzjazmem, a którego działalność zmusiła jednak rząd francuski do złożenia izbom projektu prawa, mającego na celu represję wobec zamachów, jakie mogłyby być czynione na całość terytorium narodowego. Dziennik dodaje, że sprawa mniejszości narodowych jest najdotkliwszym zagadnieniem Europy jutrajszej, które wcześniej lub później wybuchnie w całej swojej sile, tak, że rządy zawczasu muszą się przygotować na sprostanie temu zadaniu, jakie spadnie na ich barki.

Stanowisko rządu polskiego w sprawie traktatu handlowego z Niemcami.

OŚWIADCZENIE MIN. NIEZABYTO-WSKIEGO

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 lutego. (zo). Dziś w południe minister rolnictwa Niezabytowski przyjął delegację organizacji rolniczych, która przedstawiła mu memoriał, określający stanowisko tych organizacji wobec toczących się rokowań handlowych z Niemcami.

W memoriale podkreślono, że o ile rolnictwo polskie wypowiedziało się niejednokrotnie za zawarciem umowy gospodarczej z Niemcami, o tyle w Niemczech istnieją liczne wpływy odłamów opinii, które na zagadnienie

umowy handlowej pomiędzy Polską a Niemcami zapatrują się w zupełnie odmienny sposób.

W odpowiedzi na ten memoriał min. Niezabytowski oświadczył m. in.:

Zakres zagadnień, jakie traktat handlowy polsko-niemiecki winien zawierać, najkrócej można scharakteryzować jako umowne uregulowanie wywozu artykułów przemysłowych niemieckich do Polski, oraz artykułów rolniczych i węgla z Polski do Niemiec. Rozmiary tego obrotu muszą

W ustępie tym pisze p. min. Zaleski: „W celu uniknięcia wszelkich możliwych nieporozumień prosilibym Pana, aby zechciał mnie poinformować w sposób jasny i wyraźny, czy rząd litewski pragnie, czy nie, zastosować się zarówno do litery jak i istotnej treści rezolucji Rady Ligi Narodów z 10 grudnia 1927, czy gotów jest natychmiast nawiązać rokowania w celu ustalenia pomiędzy Polską a Litwą normalnych dobrych stosunków sąsiedzkich”.

Zdawałoby się, że na tak sformułowane pytanie p. Waldemaras może odpowiedzieć tylko: tak albo nie. Ale człowiek tego, co on typu, zapewne i teraz jeszcze będzie próbował rozmaitych wybiegów i wykrętów. Będzie to zależało przede wszystkim od sugestii patrona sowieckiego, a zwłaszcza niemieckiego, z którym po zawarciu paktu o nieagresji, łączącego się podobno także z tajnym układem, i w toku rokowań o traktat handlowy — p. Waldemaras czuje się jeszcze ściślej związany niż przedtem.

W każdym razie czy rokowania z Litwą rozpoczną się czy nie, prawdopodobnie rzecz cała skończy się na tem, że problem stosunków polsko-litewskich raz jeszcze poławi się na porządku obrad Rady Ligi Narodów, i to już na najbliższej jej sesji, która ma odbyć się w marcu. Chyba żeby p. Waldemaras skapitulował na całej linii i zrezygnował z swych absurdalnych rozszereń. Na to się jednak nie zanosz, bo takiej zmiany frontu będzie mógł dokonać chyba już tylko nowy premier litewski.

W Radzie Ligi sytuacja Polski i tym razem będzie jak najbardziej korzystna, bo z naszej strony zrobiono wszystko, aby do porozumienia z Litwą doprowadzić. Idzie tylko o to, aby Polska tym razem odniosła w Genewie pełne zwycięstwo, nieprzyciśnięta żadnymi niepotrzebnymi i niebezpiecznymi zastrzeżeniami o „nieprzesadzaniu spraw, co do których oba rządy mają odmienne poglądy”.



być mniej więcej jednakowe, jak za wsze, gdy zawierają traktat państwa równorzędne.

Z polskiego punktu widzenia traktat z Niemcami jest możliwy tylko przy za pewnieniu wywozu artykułów rolniczych z Polski do Niemiec. Inne gałęzie produkcji w Polsce mogą raczej ucieść na tym traktacie umożliwi on bowiem przemysłowi niemieckiemu konkurencję na rynkach polskich z przemysłem miejscowym.

Niemieckie sfery gospodarcze muszą sobie to uświadomić, że bez umożliwienia wywozu polskich artykułów rolniczych do Niemiec traktat handlowy nie leży ze strony Polski w niczyim interesie i niema dla nikogo żadnej siły aktrakcyjnej a zatem nie jest realny.

Z DNIA.

NOWE KONSULATY POLSKIE.

Warszawa, 13 lutego. (AW.) W dn. 1 kwietnia br. min. spraw zagr. kreuje dwa nowe konsulaty polskie: w Winnipeg (Kanada) i San Paulo (Brazylia).

ZMIANY W DYPLOMACJI.

Warszawa, 13 lutego. (AW.) W najbliższych dniach przybywa do Warszawy dotychczasowy poseł Rzplitej w Belgradzie p. Okecki, który ma objąć kierownictwo poselstwa polskiego w Tokio. W związku z tem do czasu mianowania nowego posła polskiego w Belgradzie kierować będzie poselstwem Rzplitej w SHS. pierwszy sekretarz poselstwa.

W najbliższych również czasie oczekują tu desygnowania nowego posła Jugosławii w Warszawie, przyczem na pierwszym miejscu wymienia się nazwisko b. posła SHS. przy rządzie polskim p. Simicza.

SP. STEFAN BADZYŃSKI

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 lutego. (G.) Dzisiejsza prasa podaje wiadomość o śmierci śp. St. Badzyńskiego b. wojew. białostockiego i wicemarszałka b. rady stanu

SKON B. POS. FROSTIGA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 lutego. (zo) 13 brn. wskutek choroby raka zmarł w Mentonie b. poseł do Sejmu Frostig w 49 roku życia. Zmarły był redaktorem dzienników żydowskich „Tageblatt”, a następnie „Morgen”. W Kole żydowskim należał do grupy opozycyjnej wobec pos. Reicha.

OBLĘŻENIE BIURA ADRESOWEGO W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 lutego. (G) „ABC” podaje, że od kilku dni biuro adresowe w Warszawie oblegane jest przez tłumy interesantów. Są to przedstawiciele firm sprzedających towary na raty. Poszukują oni swoich klientów, którzy nie dotrzymali terminów płatności.

Do codziennych gości biura należą również dyskonterzy prywatni, żądający adresów żyrantów wekslowych. Zjawisko to pozostaje w związku z wielką falą protestów wekslowych, jaka obecnie ma miejsce.

RZĄD LITEWSKI OBRADUJE NAD NOTĄ POLSKĄ.

Ryga, 13 lutego. (AW.) Z Kowna do nasza, że w związku z doręczeniem rządu litewskiemu tekstu ostatniej noty polskiej zwołano nadzwyczajną radę gabinetu litewskiego celem załatwienia sprawy wobec tej noty.

CO SĄDZA W PARYŻU O NOCIE POLSKIEJ DO LITWY?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 lutego. (G.) Korespondent „Kurjera Warszawskiego“ donosi z Paryża, że nota polska do Litwy znalazła w kołach politycznych przychylnie echo. Odmowa wszczęcia polemiki Waldemarasem oraz stanowczy ton min. Zaleskiego, żądającego odpowiedzi przez „tak czy nie“, przyjęte zostały z uznaniem przez licznych polityków, z którymi korespondent dziennika zdażył wejść w styczność w ciągu dnia wczorajszego.

REJESTRACJA B. CARSKICH OFICERÓW W SSSR.

Moskwa, 13 lutego. (AW.) Rewolucyjny wydział wydał rozporządzenie, według którego wszyscy byli oficerowie armii carskiej, zaliczeni zostali do rezerwy armii czerwonej. Zarządzona została rejestracja wszystkich byłych oficerów.

KRÓL AFGANISTANU ZACHORO- WAL.

Bruksele, 13 lutego. (AW.) Przebywający obecnie w Antwerpii Emir Afganistanu zachorował. Emir przez cały dzień wczorajszy nie opuszczał swojego mieszkania i nie mógł wobec tego udać się według planu podróży do Londynu.

KATASTROFA SAMOCHODOWA W BERLINIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 lutego. (G.) Jak donoszą z Berlina zdarzyła się tam wczoraj w pobliżu parlamentu okropna katastrofa samochodowa. Na taksówkę, która jechała pewien kupiec z żoną i dzieckiem, należało koło mostu inny samochód z taką siłą, że taksówkę wpadła na chodnik, przerwała żelazne ogrodzenie i runęła do wody. Szofer wyratował się cudem, czepiając się pała w rzecce. Dwie osoby poniosły śmierć.

PORAŻKA POLSKI W ST. MORITZ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 lutego. (G.) Z St. Moritz donoszą: Dziś odbyły się zawody hokejowe pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Zawody wygrała Czechosłowacja w stosunku 3:2. Szwecja według dotychczasowych wyników wchodzi do finału.

WYMIANA DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH Z NIEMCAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 lutego. (zo) Dziś została dokonana w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu pomiędzy Polską a Niemcami o administracji odcinka granicznego Warty i o ruchu granicznym na tym odcinku.

PROF. BIRŻYSZKA POWRÓCIŁ NA LITWĘ.

Wilno, 13 lutego. (AW.) W dniu wczorajszym przybył do Wilna w drodze powrotnej z podróży po Polsce prof. Birżyszka. Po parodniowym pobycie w Wilnie p. Birżyszka udaje się przez Rygę do swej ojczyzny.

ZEBRANIE ZW. MIAST POLSKICH W POZNANIU.

Poznań, 13 lutego. (AW.) W gmachu dyrekcji Powszechniej Wystawy Krajowej odbyło się zebranie przedstawicieli Związku Miast Polskich w celu omówienia udziału miast w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Odrębny zagaj. prez. Ratajski. Wśród

Najodważniejsi operatorzy francuscy i niemieccy dokonali brawurowych autentycznych zdjęć podczas walk pod

VERDUN

Największy dramat ludzkości w 10 aktach. Zdjęcia wykonano na obu frontach. Film wypuszczony w świat za wspólnym porozumieniem się Francji i Niemiec. KINO „LEW“ Jutro w środę wielka premiera KINO „LEW“

przybyłych obecni byli m. in. komisarz rządu m. Lwowa Strzelecki, dyr. p. Grosman. Dyskusja dotyczyła głównie zagadnienia czy miasta mają wystawić łącznie w jednym ogólnym pawilonie, czy też każde z tych miast wy-

stawi pawilon odrębny. Sprawy te prze dyskutują delegaci u siebie i dadzą dyrekcyj Powszech. Wyst. Kraj. odpowiedź w ciągu 2 tygodni.

Nowe antypolskie wystąpienie p. von Reinbaben.

Gdańsk, 13 lutego. (AW.) Znany ze swych hakatystycznych antypolskich występow naczelnik niemiecki von Rheinbaben wygłosił w sali Strzelnicy gdańskiej przemówienie na temat polityki zagranicznej Niemiec, w obecności przedstawicieli władz gdańskich z prez. Sahnem na czele.

Rheinbaben stwierdził że o ile nawet zostanie zawarty polsko-niemiecki traktat, to temsamem nie wszystko jeszcze pomiędzy sąsiadami

bedzie wyrównane, albowiem Rzesza niemiecka nie może rezygnować z ewentualnych prób korektury szeregu niesprawiedliwych dla niej punktów Traktatu Wersalskiego. Nacjonalista niemiecki zapewnił Gdańszczan, że rząd Rzeszy nie będzie szczędził pomocy materialnej dla ziem wschodnich, a dla chwilowych korzyści, które mu zapewnią Polska nie powinien zapominać o swej misji i rozluźniać swego stosunku z macierzą niemiecką.

Strajk węglowy w Czechosłowacji.

Praga, 13 lutego. (AW.) Dziś rano rozpoczął się strajk w Zagłębiu węglowym półn.-zach. części Czechosłowacji. Strajkują wszyscy górnicy w

Gniewinie, Homontowie i Ciepłoch. W innych zagłębiach rokowania między przedstawicielami pracodawców i pracowników trwają w dalszym ciągu.

Wizyta kanclerza ks. Seipla w Pradze wywołuje ożywione komentarze.

Wiedeń, 13 lutego. (AW.) Kanclerz ks. Seipl, wyjechał dziś na kilkudniowy pobyt do Pragi, gdzie na zaproszenie katolickiego stowarzyszenia studentów niemieckich „Academia“ wygłosi odczyt na temat filozoficzno-religijny. Przy tej sposobności ks. Seipl, który zamieszka u biskupa ks. Frienda na Hradczynie złoży wizyty Masarykowi i Beneszwowi.

Mimo, że tutejsze oficjalne koła zapewniają, iż nie należy przeceniać znaczenia tej wizyty jest ona przedmiotem żywej dyskusji. Przypuszczają, że kanclerz Austrii przeprowadzi z miarodajnymi czynnikami Czechosłowacji roz-

mowy na temat stanowiska Austrii w sprawie zajścia w St. Gotthard i pragnie wysłondować jak oficjalne koła czeskie odnoszą się do projektu przeniesienia siedziby Ligi Nar. do Wiednia.

O wizycie tej pisze w sposób niezwykły zagadkowy chrześc.-społeczna „Reichspost“, która zapewnia, że ks. Seipl nie pomija żadnej sposobności, by mógł służyć swej ojczyźnie. W kołach wszechniemieckich i nacjonalistycznych Wiednia wiadomość o podróży kanclerza Austrii do stolicy Czechosłowacji wywołała pewne zaniepokojenie.

Sprawy wyborcze.

ECHA ZAJŚĆ NA WIECU Z. L. N. W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 lutego. (G.) „Gazeta Warszawska“ i „Warszawianka“ zostały dziś skonfiskowane za opis zajść na wczorajszym wiecu ZLN.

Dzisiejsze „ABC“ donosi, że komite wyborczy katolicko-Narodowy złoży dziś p. ministrowi spraw wewnętrznych

obszerny memoriał w sprawie wczorajszych zajść. Zawiera on m. in. zeznania wiarygodnych świadków, które pozwolą na wykrycie sprawców tych zajść. Memoriał ma zawierać materiał wprost rewelacyjny.

KRWAWA BÓJKA NA WIECU ŻYDOWSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 lutego. (G.) W dniu wczorajszym odbywał się w Karczewie wiec żydów z bloku mniejszości narodowych. Po przemówieniu drugiego z kolei mówcy doszło do krwawej

bójki. Jest kilkunastu rannych. Na miejscu bójki przybyła policja z powiatu warszawskiego i aresztowała kilkanaście osób.

HYJENY KOMUNISTYCZNE ARESZTOWANE.

Wilno, 13 lutego. (AW.) Z rozkazu władz administracyjnych w Święcianach zostali aresztowani dwaj agitatorzy komunistyczni listy nr. 13 Korwa-

cki i Gołubowski, prowadzony na terenie powiatu akcje wywrotową pod płaszczykiem wyborczym. Aresztowanych osadzono w więzieniu.

KONFISKATY PISM ŻYDOWSKICH.

Warszawa, 13 lutego. (AW.) Konfiskacie uległ ostatni nakład „Momentu“ za umieszczenie 2 komunikatów Bloku

mniejszości narodowych. Podobnemu losowi uległ z tych samych powodów „Hajnt“.

MARSZ. PIŁSUDSKI NA ZAMKU.

Warszawa, 13 lutego. (AW.) Prezydent Rzplitej przyjął dziś na Zamku marsz. Piłsudskiego, z którym odbył przeszło godzinną konferencję.

WICEPREMIER BARTEL POWRÓCIŁ DO WARSZAWY.

Kraków, 13 lutego. (PAT.) Dzisiaj o godzinie 0.15 odjechał do Warszawy wiceprezes Rady ministrów prof. Bartel żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz rządowych i wojskowych.

SZÓSTA ROCZNICA KORONACJI PIUSA XI.

Rzym, 13 lutego. (AW.) Z okazji 6-tej rocznicy koronacji Ojca św. odbyła się w dniu 12 bm. w kaplicy Sykstyńskiej uroczysta msza pontyfikalna, w której prócz Ojca św. wzięli udział kardynałowie i liczni przedstawiciele duchowieństwa, korpus dyplomatyczny i obecny w Rzymie król szwedzki.

Warszawa, 13 lutego. (PAT.) Wczoraj o godzinie 17-tej w przepełnionej sali Rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja dla uczczenia rocznicy koronacji Piusa XI. Na uroczystość przybyli Prezydent Rzplitej, ministrowie, dosłujacy Kościoła z ks. kardynałem Kakowskim, z ks. arcybiskupem Roppem i ks. biskupem polowym Gallem na czele oraz korpus dyplomatyczny.

LODY NA WIŚLE RUSZAJĄ.

Warszawa, 13 lutego. (AW.) Dziś w południe ruszyła na całej długości i szerokości na odcinku warszawskim Wisła — wśród silnego huku łamanej kry. Jednakowoż niema niebezpieczeństwa wylewu. Na obu brzegach rzeki skonsygnowano oddziały saperów, które pracują nad natychmiastowym usuwaniem zatorów lodowych.

Popołudniu powstał silny zator pod Młocinami, saperom jednak udało się go wkrótce usunąć. Wiadomości nadchodzące z różnych miejscowości nadbrzeżnych świadczą, że położenie nie przedstawia się groźnie.

PRACE NAD ORGANIZACJĄ RADY GOSPODARCZEJ.

Warszawa, 13 lutego. (AW.) W celu uzgodnienia wniosku opiniodawczej komisji rolniczej w sprawie utworzenia państw. Rady gospodarczej wicepr. Bartel powołał do pracy tymczasową komisję porozumiewawczą, do której weszli oprócz przewodniczących komisji opiniodawczych pp. J. Buzka, A. Wierzbickiego i G. Simona przedstawiciele poszczególnych komisji.

Komisja porozumiewawcza rozpoczęła prace w bież. tyg. i w ciągu paru tygodni przedstawi rządowi uzgodniony wniosek. Wówczas dopiero sprawa państw. Rady gospodarczej będzie poddana rozpatrywaniu międzyministerjalnym w celu przygotowania projektu, który po zatwierdzeniu przez Radę Min. będzie przedstawiony do aprobaty Prezydenta Rzplitej.

Zmiana w komunikacji Lwów-Stanisławów. Dyrekcja kolei państw we Lwowie donosi: W związku z rekonstrukcją mostu na Dniestrze w kilometry 121'8 między stacjami Dubowie i Jezupol pociąg pasażerski Nr. 325 odchodzący ze Lwowa o godzinie 6'45 do Stanisławowa kursować będzie we wtorek 14 lutego tylko do Halicza.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj CO 7 ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

STANY ZJEDNOCZONE PODNIOŚLY KONTYNGENTY IMIGRACYJNE.

Nowy Jork. 12 lutego. (AW.) Ogłoszony dziś przez prasę projekt nowej ustawy imigracyjnej zawiera znacznie podniesienie kontyngentów dla poszczególnych państw. M. in. kontyngent imigracyjny anglo-irlandzki podniesiony został z 34.000 do 73.000 imigrantów.

RUGI POLAKÓW Z MAGISTRATU KOWIEŃSKIEGO.

Kowno. 12 lutego. (AW.) Oficjalnie podano do wiadomości, o wydaleniu z magistratu kowieńskiego 21 urzędników, którzy nie zdali egzaminu z języka litewskiego. 16 urzędnikom spolonizowano termin egzaminu do 1 września r. b.

KS. KARDYNAŁ HLOND W KOLONJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 12 lutego. (G) Z Treviru donoszą: Wczoraj w południe przybył tu z Monachium prymas polski ks. kardynał Hlond. Kardynał Hlond wyjeżdża dziś do Kolonii, gdzie będzie gościem arcybiskupa kolonńskiego ks. St. Schultzego.

POCIĄG SOWIECKI OBRABOWANY PRZEZ BANDYTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 12 lutego. (G) Z pogranicza sowieckiego donoszą, że onegdaj na linii kolejowej Mińsk - Radoszkowice oddział dobrze uzbrojonych bandytów napadł na pociąg osobowy idący do Mińska. Po steroryzowaniu maszynisty i jego pomocnika, bandyci obrabowali podróżnych.

Jednemu z pasażerów udało się wykryknąć i zawiadomić policję i wojsko. Między wojskiem a bandytami wywiązała się strzelanina. Jeden z bandytów został zabity. W rezultacie bandyci zbiegli w las, unosząc część łupu. Pościg za nimi nie dał rezultatu.

SMUTNA PRZYGODA OFICERÓW NIEMIECKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 12 lutego. (G) Z Berlina donoszą: Na statku niemieckim Derindie w chwili przybycia do Smyrny zachorowali nagle wszyscy oficerowie wśród objawów zatrucia. Kapitan zmarł wśród ciężkich cierpień. Okazało się, że kucharz do deseru z ryżu użył przez pomyłkę trucizny na szczury.

BIALORUSKI SEPARATYSTA ZŁODZIEJEM.

Wilno. 12 lutego. (AW.) Donoszą z Dunilowicz, że policja aresztowała niejakiego Hrywkę męża zaufania białoruskiego Zw. włościańskiego Hromada. Hrywko prowadził energiczną akcję w imieniu związku włościańskiego na terenie całego powiatu.

Aresztowano go na skutek podejrzeń, iż brał udział w jednej z kradzieży w Wilnie. Dokumenty znalezione u Hrywki zdają się potwierdzać, iż Hrywko istotnie kradzieży dokonał.

Jak brzmi odpowiedź polska na notę Waldemarasa.

Warszawa. 12 lutego. (PAT.) W odpowiedzi na notę litewską z 16 stycznia 1928, wystosowaną została do premiera Waldemarasa nota tej treści:

W piśmie Pańskim z 16. stycznia 1928 r. uważał Pan za konieczne sprostować nieścisłości, jakich dopuściłem się według Pańskiego mniemania w mem przedstawieniu rozmowy naszej z 11. grudnia z. r. w Genewie.

Nie mam bynajmniej zamiaru dyskutować na temat słuszności twierdzeń Pana, Ograniczę się jedynie do wyrażenia życzenia, aby wszystkie nasze przyszłe rozmowy, o ile będziemy mieli do nich okazję, były stenografowane i wciągnięte do protokołów przez nas obu podpisanych.

Co się tyczy innych kwestii, podniesionych przez Pana w Jego nocie sadzę, że przedewszystkiem należałoby, aby zechciał Pan sprecyzować czyniony mi zarzut, iż błędnie rozumiem sens następującego ustępu rezolucji Rady Ligi Narodów z 10. grudnia 1927: „Rada... zaleca obu rządów nawiązać możliwie najprędzej bezpośrednie rokowania w celu doprowadzenia do ustalenia stosunków mogących zapewnić pomiędzy sąsiedzkimi rządami porozumienie, od którego zależy pokój”.

W myśl Pańskiego sposobu zapatrywania, opartego na wysoce subiektywnej interpretacji rezolucji Rady Ligi Narodów, stosunki pomiędzy Polską i Litwą nie miałyby w niczem przypominać stosunków istniejących normalnie pomiędzy członkami Ligi Narodów, lecz wprost przeciwnie, musiałyby przybierać charakter nienormalny.

O ile istotnie takie jest rozumowanie Pana, czuję się zmuszonym oświadczyć, że rząd polski nie tylko nie mógłby się zgodzić na podobną interpretację rezolucji Rady Ligi Narodów, lecz że widziałby w takiej interpretacji poważne niebezpieczeństwo, grożące dziełu pacyfikacji stosunków pomiędzy Polską i Litwą, tak szczęśliwie zapoczątkowanemu w Genewie.

To też w celu uniknięcia wszelkich możliwych nieporozumień proszę Pana, aby zechciał mnie poinformować w sposób jasny i wyraźny, czy rząd litewski pragnie, czy nie, zastosować się zarówno do litery jak i istotnej treści rezolucji Rady Ligi Narodów z 10. grudnia 1927, czy gotów jest nawiązać natychmiast rokowania w celu ustalenia pomiędzy Polską i Litwą normalnych, dobrych stosunków sąsiedzkich.

Zechce Pan przyjąć Panie Prezesie, wyrazy mego wysokiego poważania, Minister Spraw Zagranicznych: August Zaleski.

Awantury w parlamencie rumuńskim.

Bukareszt. 12 lutego. (AW.) Piątkowe posiedzenie parlamentu rumuńskiego było widowiskiem skandalicznych awantur. Gdy po incydencie pomiędzy ministrem pracy Luca a kilku posłami narod. partii chłopskiej doszło do ostrej wymiany zdań przewodniczący

zaś Izby poddał pod głosowanie wniosek komisji dyscyplinarnej wykluczający awanturujących się posłów na znaczną ilość posiedzeń, na ławach partii chłopskiej zerwała się burza.

Obstrukcja trwała niemal godzinę. Posiedzenie przerwano.

List prezydenta Hindenburga nie wywołał spodziewanych skutków.

Berlin. 12 lutego. (PAT.) „Berl. Tagblatt” stwierdza, że inspiratorzy listu prezydenta Hindenburga muszą się czuć zawiedzeni co do skutków tej akcji, po której spodziewali się zgłówniania rozkładającej się koalicji rza-

dowej. Ostrość przeciwności pomiędzy centrum a niemiecką partią ludową w sprawie ustawy szkolnej bynajmniej nie została złagodzona. W obu obozach nie zaznaczyła się wcale skłonność do porozumienia.

Odezwa Komitetu wyborczego Katolicko-Narodowego w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 12 lutego. (zo) Komitet wyborczy Kat. Narod. w Warszawie wydał dziś następującą odezwę:

W poczuciu ważności chwili obecnej dla przyszłości narodu polskiego i losów państwa, idziemy do wyboru posłów i senatorów na obszarze całej Rzplitej, wsparci o niezniszczalne zasady katolickie i bezsporne wskazania polityki narodowej. Świadomi jesteśmy przytem niebezpieczeństw, które uchylić, lub zmniejszyć przynajmniej mają wyniki obecnych wyborów.

Idziemy do walki wyborczej w imię wyznawanego przez nas programu w imię haseł jasnych i prostych:

1) przewrotnym dążnościom komunistyczno-bolszewickim przeciwstawić można tylko rządy prawa, jako najmniejszą przeciwną komunizmowi i rozstrojowi ostoje, tak, aby każdy obywatel tego kraju czuł, że w państwie panuje prawo, że niema samowoli, że jest wolność życia obywatelskiego, że nie potrzeba uciekać się do działań omijających urządzenia państwowe.

2) Polityka zagraniczna polska musi być stanowczo pokojowa i zarazem równie stanowczo nieugięta w sprawie nienaruszalności granic przeciw wszelkim w tym kierunku bezpośrednim czy pośrednim zamysłom.

3) Nie możemy dopuścić do tego, aby państwo polskie zostało rozbite na autonomje terytorjalne, aby ustępstwa na rzecz mniejszości narodowych niszczapły prawa żywiołu polskiego, prawa polskiego języka i polskiej szkoły na ziemiach, na których ten żywioł od wieku wieków spełniał swoje cywilizacyjne zadania i nawet w dobie największego ucisku obcej władzy brocił się skutecznie przed wynarodowieniem.

4) W zakresie gospodarczo-skarbowym naczelnym wskazaniem musi być wzmoczenie wytwórczości, jako jedynej podstawy zarówno dobrobytu powszechnego jak załama skarbu państwa, a stać się to może jedynie przez poszanowanie i stanowczą obronę własności, ułatwienie przedsiębiorczości prywatnej, dostosowanie systemu podatko-

wego i innych świadczeń do rzeczywistych warunków pracy warsztatów rolniczych, przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych, zawodów umysłowych i wolnych dla wspólnego dobra, wszystkich pracowników i robotników, których dobrobyt idzie w parze z pomyślnością ogólną.

5) Naprawa ustroju zmierzać musi w kierunku równowagi władzy ustawodawczej i wykonawczej przez dokładne określenie praw Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu a tak samo Sejm i Senatu, udoskonalenie ciał ustawodawczych przez celowe prawo wyborcze i przez równouprawnienie Senatu, zapewnienie praworządności przez ustanowienie Trybunału konstytucyjnego.

W głębokim przeświadczeniu, że niema dla narodu naszego opoki pewniejszej, niż Wiara i Kościół, uważamy za rzecz najważniejszą, aby zgodnie z wezwaniem Listu Pastorskiego biskupów polskich nasi przedstawiciele „w przyszłym Sejmie i Senacie brnili praw i wolności Kościoła, nienaruszalności węzła małżeńskiego, wpływu religii na wychowanie publiczne i wpływu ewangelii na cały ustrój społeczny”.

Zasadom tym pozostaniemy wierni i wzywamy wszystkie Polki i wszystkich Polaków, którzy te zasady wyznają, aby w wyborach do Sejmu dnia 4 marca i Senatu dnia 11 marca oddali swoje głosy na listę Katolicko-Narodową Nr. 24.

Warszawa, w lutym 1928.

Komitet wyborczy Katol.Narodowy

USUNIĘTY TRANSPARENT WYBORCZY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 12 lutego. (zo) Z lokalu Komitetu wyb. Katolicko-Narodowego został z rozkazu komisariatu rządu usunięty transparent wyborczy. Pismo, nakazujące usunięcie, motywuje to względami bezpieczeństwa publicznego.

NOWY ZARZĄD L. O. P. I P.

Warszawa. 12 lutego. (PAT.) (Radio) Dnia 10 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie zarządu głównego Ligi Ochrony Powietrznej i przeciwważowej, powstałego z połączenia zarządów gł. L. O. P. P. i Tow. Obr. Przeciwważ. — Wybrano prezydium nowego zarządu: prof. Ant. Ponikowski (prezes), dyr. Martynowicz, pułk. Rajski i dr. Macre (wiceprezesi) i prok. Moldenhawer jako sekretarz. Następnie ukonstytuowały się wydziały lotniczy i gazowy. — Przewodniczącym pierwszego został dr. Macre, przewodniczącym drugiego dyr. Martynowicz.

GWALTOWNY PRZYPÓR WODY NA WIŚLE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 12 lutego. (zo) Główne Biuro hydrologiczne ogłasza, że z powodu nagłego wzrostu temperatury następuje gwałtowny przypór wody na Wiśle i jej dopływach. Istnieje niebezpieczeństwo wylewu Wisły w jej środkowym biegu.

NIEZNACZNY WZROST EKSPORTU WĘGLA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 12 lutego. (zo) Z Górnego Śląska donoszą, że w ostatnim miesiącu eksport węgla polskiego nieco się poprawił. W styczniu zwiększył się o 26.000 tonn.

KATASTROFA AUTOBUSU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 12 lutego. (G) Z Kielc donoszą: Autobus jadący z Krakowa do Kielc z 20 pasażerami uległ wczoraj katastrofie. Powodem była zbyt szybka jazda po oślizgłej szosie. Autobus przewrócił się na ostrym zakręcie, wskutek czego około 15 osób odniosło cięższe i cięższe rany.

WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI ZESPOŁU STU

Wacław Majbaum „Podstawy narodowego myślenia i narodowej polityki” Zł. 1.—

St. Kupczyński „System społeczny i gospodarczy Henryka Forda” Zł. 1.—

SKŁAD GŁÓWNY:
W KSIĘGARNI T. S. L.
Lwów, Batorego 32.

Przegląd prasy.

„Głos Prawdy” pisze o nader ryzykownej grze min. Stresemanna: Jakkolwiek bądź zanalizowalibyśmy kurs polityki min. Stresemanna, odbity w dwóch lustrach: korespondencji „Izwestii” i antykule v. Rheinbaben, niepodobna nie dojść do wniosku, iż wnosi on stan daleko idącego zaostrenia do sytuacji europejskiej.

Nikt nie może się łudzić, by istniała teraz lub w przyszłości zaistnieć mogła sytuacja, w której stałaby się możliwa rezygnacja Polski z jej rdzennie polskich terytoriów, na rzecz Niemiec. Gdy się mówi słowa „rewizja granic”, rozumie się — „wojna”. P. v. Rheinbaben nie bez głębszego sensu stawia pokojową metodę rewizji na drugim planie, jako zło konieczne, wobec słabości militarnej Niemiec. Lecz praca nad odbudową tej siły trwa...

W tej sytuacji Polska może się znaleźć w nader przykrej konieczności stosowania wszelkich środków ostrożności, przede wszystkim w pasie granicznym. Kwestia osiedlenia się obywateli niemieckich i likwidacji posiadłości rolnych tych obywateli, może się stać palącą częścią problemu obrony naszych granic, a całokształt polityki porozumienia, stosowanej przez rząd polski — rozbić się o stanowczy sprzeciw polskiej opinii publicznej, słuchającej z niepokojem meldoty wygrywanych przez polityków berlińskich.

Czy min. Stresemann nie gra jednak nazbyt ryzykownie?

„Polska Zachodnia” w polemice z „Polonią” p. Korfanteo pisze:

W ostatnich dniach pojawił się w „Polonii” artykuł, który, jak łatwo posądzić można, jest inspirowany przez kapitał cudzoziemski, a w swej ignorancji szkaluje przemysł polski, chcąc widocznie za wszelką cenę przypodobać się zagranicznej sferze finansowej i ułatwić temsamem rokowania o traktat handlowy z Niemcami na korzyść tych ostatnich. Autor artykułu pod tytułem: „Komu zależy na wywołaniu nowej fali drożyzny”, przytacza przykłady wyrobów firm zagranicznych, które przychodzą do nas z doliczeniem obecnego cła i frachtu konkurując nie raz zwycięsko z krajowymi fabrykami. Jeżeli pójdziemy za przykładem p. Mi-Ki, autora wyżej wymienionego artykułu w „Polonii”, który wspominał, że wiedeńska fabryka lin drucianych „Felten et Guillaume” zdołała wprowadzić swoje liny na rynek polski, zmuszając w ten sposób istniejące w Polsce fabryki lin do obniżenia cen o 20 proc., to musimy niestety skonstatować, że argument ten opiera się na zupełnej nieznajomości rynku zagranicznego i tendencji obco krajowego przemysłu w stosunku do polskiego konsumenta. Austriackie fabryki lin, bowiem, dzięki obecnej taryfie celnej, która winna być wła-

śnie z tego powodu jaknajbardziej zwaloryzowana, konkurują z temiz fabrykami lin w Polsce na zasadzie cen dumpingowych, a więc sprzedając swój towar po cenie niższej, niż koszt własny — więcej nawet — niższej, niż ta sama fabryka „Felten et Guillaume” sprzedaje drut, a więc materiał surowy dla fabrykacji lin u siebie w Austrii. Te same fabryki lin sprzedają swoje wyroby, a więc wszelkiego rodzaju liny stalowe, w swoim kraju po znacznie wyższych cenach, niż nasze fabryki dla polskiego konsumenta i tylko dla powiększenia sobie zbytu schodzą do kosztu własnego, a nawet sprzedają swoje wyroby ze stratą dla opanowania rynku polskiego, zmniejszając sobie w znacznej mierze koszt handlowe i rozszerzając własny swój przemysł.

Tolerowanie takiego chorobliwego stanu jest nadal dla rozwoju przemysłu polskiego niedopuszczalne, i Rząd nasz kierując się troską o przemysł rodzimy, a co zatem idzie o masę pracującej ludności, musi przeprowadzić waloryzację cel nawet mimo utrudnień w rokowaniach o traktat handlowy z Niemcami, które oczywiście będą się domagały pod tym względem koncesji, godząc temsamem w najżywniejsze interesy gospodarstwa naszego kraju.

Ta sama „Polonia”, która w nagonce z komiczną zapalczywością broni interesów kapitału zagranicznego, nie orientuje się najzupełniej, że przytoczony przykład, jakoby liny pochodzenia austriackiego były lepszej jakości, niż polskie, mija się z prawdą, gdyż przemysł naftowy w Małopolsce jak i węglowy na Górnym Śląsku ma co do tego niefachowe twierdzenia zgola odmienne zdanie, korzystne dla krajowego przemysłu linowego. Zapomina również „Polonia” o wydrukowanej korespondencji w gazecie berlińskiej „Germania”, którą przytacza dosłownie w dniu 5 b. m. w nr. 36, że wia domość o zamiarze przyznania Polsce w traktacie handlowym zwiększonego kontyngentu węgla wywołuje w kopalniach niemieckiego Górnego Śląska wielki niepokój. Przemysłowcy tamtejsi żądają bowiem od plenipotentów Rzeszy Niemieckiej aby umowa nie wykaczała poza granice nakreślone interesami przemysłu i kół robotniczych na Górnym Śląsku niemieckim i nie przyznawała Polsce takich koncesyj, których ciężaru przemysł niemiecki nie mógłby udźwignąć.

Przypomnieć tutaj należy, że sfery rządowe zagranicą otaczają niezwykle pieczołowitością własny swój przemysł. Dzięki wysokiemu zrozumieniu zadania tegoż przemysłu przez Rząd polski zostanie obroniony los robotnika polskiego od nędzy i bezrobocia drogą uchronienia naszego kraju przed nawalą obcokrajowych artykułów wbrew głosom ignorantów lub też ludzi złej woli pracującej na korzyść zagranicznych interesów.

Tam, gdzie ochrona celna jest potrzebna dla ekonomicznego dobrobytu kraju, należy ją jaknajrychlej przeprowadzić nie dla utrzymywania przemysłu w sztucznej cieplarnianej atmosferze, jakby to chcieli widzieć nasi niemieccy kontrahenci przy rokowaniach o traktat handlowy, lecz dla stworzenia mocnych szaficów przed niebezpieczeństwem taniej i często tandetnej konkurencji zagranicznej. A droga do rozbudowy naszego przemysłu, do rozkwitu fabryk i wytwórni, do dobrobytu polskiego robotnika prowadzi nie przez wpuszczenie szeregu obcych elementów, pośredniczących między zagranicznym producentem i krajowym konsumentem, nie przez dziwaczne i niezrozumiałe protegowanie cudzoziemskich fabrykatów i nie przez uzależnianie się od zmiennej polityki handlowej państw sąsiednich, — lecz przez danie możliwości rodzimej wytwórczości do zdobywania coraz to nowych placówek — poprzez waloryzację cel, poprzez zapewnienie stałej i intensywnej pracy w normalnych i zdrowych warunkach.

Żydowski „Nasz Przegląd” pisze:

Rokowania handlowe z Niemcami zostały podjęte w okresie gorączkowej agitacji wyborczej, niezmiernie utrudniającej obu stronom spokojne i rzeczowe badanie przedmiotów spor

nych. Na domiar złego Polska nie zdążyła uregulować zawczasu swej polityki celnej i dopiero w trakcie rokowań opracowywany jest projekt częściowego zniesienia reglamentacji t. zw. agia dla szeregu pozycji importowych.

Nie wiemy ile jest prawdy w doniesieniach niektórych pism niemieckich zazwyczaj wcześniej od nas informowanych o zamierzeniach rządu polskiego, iż sprawa waloryzacji cel wywołała poważną różnicę zdań w łonie gabinetu.

Prawdopodobnie zaszło tu jakieś nieporozumienie, które należałoby najrychlej wyjaśnić, nie jest bowiem rzeczą pożądaną, aby propozycje poszczególnych ministerstw „gospodarczych” były komentowane jako specjalne ustępstwa wobec Niemiec, udzielane „z nożem na gardle”, albo też jako dotkliwe uklucia, podrażniające przemysł i handel niemiecki, wciąż jeszcze staczający „heroiczne” boje z obozem szowinistycznych agrariuszów...

Po usunięciu przeszkód „techniczno-celnych” łatwo można będzie wytłumaczyć fachowcom z Wilhelmstrasse, że dalsze operowanie atutem litewsko-klajpedzkim nie posunie ani na krok sprawy traktatu handlowego, o który w równym stopniu zabiegają obie żywo w nim zainteresowane strony...

Walka z analfabetyzmem w Rosji.

Na jednym z ostatnich posiedzeń rady komisarzy ludowych przedstawiciel komisariatu oświaty ludowej, Meszczeriakow, wygłosił ciekawy referat na temat likwidacji analfabetyzmu w RSFSR.

Nie bacząc na stałe podnoszenie się poziomu umysłowego ludności rosyjskiej w ciągu ostatnich lat kilku, akcja w kierunku likwidacji analfabetyzmu odbywa się — jak z referatu Meszczeriakowa wynika — w tempie nader po wolnem. Wszystkie nadzieje co do rychłego zlikwidowania w Rosji analfabetyzmu okazały się płożnemi. Według spisu ludności z roku 1926 znajomość czytania i pisania wykazywała na 1000 mężczyzn około 568 osób, a z 1000 kobiet zaledwie 336 biegłych było w czytaniu i pisanu. Referent podkreślił dalej, że wśród niektórych narodowości Rosji sowieckiej ilość analfabetów bynajmniej nie zmniejszyła się i dochodzi niekiedy do 97 proc.

Bilans działalności czynników oświatowych w kierunku zlikwidowania analfabetyzmu za rok 1927 przedstawia się następująco: w 17 guberniach RSFSR, nauczono czytać i pisać 235000 osób w szkołach ludowych i ponad 700 tysięcy osób w szkołach wieczorowych dla dorosłych. Ogółem więc zlikwidowano analfabetyzm wśród 1 miliona osób, podczas gdy w oficjalnym planie przewidziano obznajomienie ze sztuką czytania i pisania 1,285.000 osób.

Referent Meszczeriakow stwierdził

w dalszym ciągu ogólny brak zainteresowania ze strony społeczeństwa rosyjskiego dla sprawy walki z analfabetyzmem. W licznych prowincjach obserwowano można było wśród przedstawicieli miejscowej ludności tendencje w kierunku ograniczenia wydatków na cele walki z analfabetyzmem, co znalazło wyraz swój w zredukowaniu odpowiednich pozycji w budżetach poszczególnych samorządów.

Jedną z głównych wad obecnego systemu walki z analfabetyzmem jest — zdaniem Meszczeriakowa — zbyt krótki czas nauczania, wynoszący przeciętnie 3—4 miesiące. Dlatego miarodajne czynniki zamierzają przedłużyć czas nauczania w szkołach dla analfabetów conajmniej do 1 roku.

W związku z obradami rady komisarzy ludowych nad kwestią walki z analfabetyzmem, poszczególne instytucje oświatowe podjęły energiczną kampanię na rzecz likwidacji analfabetyzmu. Towarzystwo „Precz z analfabetyzmem” opublikowało wezwanie do wszystkich pracujących, podpisane na pierwszym miejscu przez Kalinina. Wezwanie to, zatytułowane „Wszyscy do walki z ciemnotą i niekulturalnością”, zwraca się do wszystkich robotników i włościan, do całej inteligencji rosyjskiej z prośbą o okazanie towarzystwu „Precz z analfabetyzmem” skutecznej pomocy w akcji, zmierzającej do podniesienia poziomu kulturalnego Rosji sowieckiej.

— 6 —

MIECZYSLAW SMOLARSKI. 23)

Walka Ranny Corda.

(Powieść fantastyczna).

(Ciąg dalszy.)

— Madame et messieurs! Faites vos jeux. Szkoda czasu! Możemy zagrać zamiast napróżno oczekiwać...

Schylł się nagle i niezgrabnie począł zbierać karty. Uderzyły weni dwa strumienie nakazu, płynące ze źrenic Arfy.

Zawstydzil się. Zgiął się w sobie.

— Pardon! Stara namietność. Mogłbym jednak nauczyć was faraona. Mało kto dziś zna tę grę.

Cofnął się i ponownie usiadł na uboczu. Na stole pozostawił jedną kartę. Lekarz zauważył to. Ujął ją, podniósł się i podał mu ją.

— Jaka? — zapytał chudy pan.

— As tref...

— „Malheur”... zawsze „malheur”. Gdyby można tak nagle usnąć lub zgasać! Jak boję się niekiedy tej śmierci, której pragnę. Gnębia mnie wizje straszne... Przyszłość... Dlaczego teraz żyć muszę!

Zatrzął się. Uspokajał się powoli pod mocnym uściskiem dłoni lekarza.

— Już czuję się dobrze. Merci za życiwe zbliżenie się do mnie. Atak dzisiejszy trwał krótko i był bardzo słaby.

Oczy jego stały się naraz piękne, szlachetne, przytomne.

O godzinie pierwszej w nocy przybył Ludwik Corda, powitany z ciekawością przez zebranych, a przez Marghery okrzykiem radości. Aktor przeprowadził z sobą kogoś, kto pozostał narazie w przedpokoju.

— „Chciałabym mieć kochanków trzech...” — zaśpiewał Tur do gwiazdy teatryku „Cma”.

— Przyprowadziłeś go? — spytał Arfa.

— Tak — odrzekł Ludwik.

— Skąd go wziąłeś?

— Zebrał przy przystanku nocnego tramwaju.

— Obiecałem mu dziesięć złotych i szklankę ponczu.

— Niech wejdzie! — rzekł Arfa.

Aktor wyciągnął za rękę z przedpokoju człowieka, liczącego koło lat pięćdziesięciu. Człowiek ów był w ubraniu podartem, z pod którego wyglądało gołe ciało. Olsniony światłem i niespodziewanym widokiem zebranych osób, stanął zakłopotany z dziurawym kapeluszem w ręce, starając się zakryć pierśsi chude i zapadłe.

— Jakaś skończona kanalia! — syknął głośno i cynicznie Niski. Wzrok nieznanego, upodlony żebractwem, błysnął nagle, lecz natychmiast pokornie zakrył się powiekami.

— Czy to, czego łaskawi państwo zażądają odemnie, nie będzie trudne? — zapytał.

Widać było, iż gotów jest na wszystko, lecz nie wierzy własnym siłom. Ledwie stał na nogach. Wydawał się zmęczony.

— Siadaj! — zabrzmiął rozkazujący głos Arfy. — Nie żądamy niczego od ciebie. Chcemy poczęstować cię i porozmawiać z tobą.

— Niech Bóg łaskawym państwu da zdrowie — rzekł zawodzącym głosem nędzarz. Pociągnięty przez Ludwika Cordę usiadł, nie wypuszczając z rąk kapelusza.

— Mam pomysł do nowej piosenki! — szepnął nagle sentymentalnie Tur do Valmy'ego. — Sprzedam ją panu do przyszłej rewii. Zaczynać się będzie od słów:

„Dziś w łachmanach stoję pod latarnią, Pomnąc Felkę, co zdradziła mnie Jazz-band w szale płynię przez ka-

liwnię
Przed drzwiami szklane lśniące auto mknę — dośpiewał Niski (C. d. n.)

Angielska mowa tronowa.

Mowa tronowa bardziej jeszcze aniżeli ekspozycja premiera musi być stereotypowa, owiana oficjalnym optymizmem. Trudno się też dziwić, że angielski król Jerzy, zajęchawszy w pierwszym „entuzjazmu zgromadzonych tłumów” w pozłocistej karocy do Izby, zagał nową sesję parlamentarną mową, z której postowie usłyszeli same niemal przyjemne rzeczy o obecnym położeniu W. Brytanii. Królowi przyjemnie będzie przyjać w stolicy Anglii wyożającego po Europie króla Afganistanu Amanullaha — to usłyszeli postowie przedewszystkiem. Ale usłyszeli także, że Anglia znajduje się w coraz lepszych stosunkach z innymi państwami, że zamierza stale współpracować z Ligą Narodów nad pokojem europejskim. Po tych bogatych w treść ogólnikach, usłyszano, że położenie w Chinach się polepszyło, że mianowicie wysłane na najdalszy wschód wojska angielskie dla ochrony brytyjskich poddanych, zostały poważnie zredukowane. Wedle uzupełnień p. Chamberlaina korpus ekspedycyjny brytyjski w Szanghaju z 12.500 ludzi został zmniejszony do 4.500. To jednak i wszystko, co król i Chamberlain mogli przyjemnego o Chinach powiedzieć. Bo poza tem, król zaznaczył, że spokoju w Chinach jeszcze nie ma, a Chamberlain wołając stwierdził niemożliwość opróżnienia Szanghaju, wystąpił też bardzo gwałtownie przeciw opodatkowywaniu brytyjskich poddanych przez władze chińskie. Król w mowie swej zawiadomił nadto o zawieraniu właśnie układzie rozjemczym ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, który będzie podobny do zawartego już układu amerykańsko - francuskiego. W sprawach polityki wewnętrznej król nie miał nic więcej do powiedzenia, nad zapewnienie, że „rząd bada możliwości obniżenia ciężarów podatkowych w przemyśle i rolnictwie”.

Być może, że w normalnych warunkach podobnie zredagowana mowa tronowa byłaby przeszła bez echa i niewywołałaby żadnej reakcji w Izbie. Obecnie położenie ogólne Anglii jest takie, że reakcja na tę szablonową mowę musiała być bardzo silna. Przywódca labourystów Macdonald w dyskusji określił też tę mowę, jako najbardziej pustą z mów, które w czasie swojej kariery parlamentarnej słyszał. Charakterystycznym w tej mowie nie jest to — mówił — co w niej jest zawartem, ale to, czego w niej nie ma. Kto nieobznajomiony ze stosunkami angielskimi słuchałby tej mowy, myślałby, że w tem państwie nie ma miliona bezrobotnych, setek tysięcy robotników, którzy tylko częściowo i chwilowo są zajęci pracą, że nie ma nędzy mieszkaniowej, drożyzny, zwłaszcza drożyzny kredytu przemysłowego i dziesiątek innych ciężkich problemów, które składają się na głębokie przesilenie imperjum. Rząd obecny — zdaniem p. Macdonalda — doprowadza do coraz głębszego i nieznosińskiego sproletaryzowania ludności, a to przede wszystkim przez swoją reakcyjną politykę społeczną. Takie samo mniej więcej oświadczenie złożył w Izbie wyższej przywódca partii pracy lord Haldane.

Sensacją zaś dnia było wystąpienie przedstawiciela najskrajniejszej opozycji Kirkwooda, posła z Glasgow, który mowę tronową nazwał stekiem kłamstw a cały rząd, zgromadzeniem albo kanalią albo idiotów. Jak widać z powyższego, najstarsza parlamentarna demokracja w Europie nie zawsze jest równoznaczna z najstarszą wytwornością form parlamentarnych i że znowu, nie powinniśmy się tak bardzo oburzać jeśli u nas nasze rodzime okonie wersalskością niegrzeszą.

W każdym bądź razie mowa tronowa angielska odstąpiła coraz głębiej zarysowującą się przepaść między rzeczywistością a jej przedstawianiem przez oficjalne czynniki. Dotychczas Anglia była tem państwem, w którym

rząd najmniej stosunkowo ukrywał prawdę przed oczyma opinii publicznej, dlatego, że ta prawda na ogół zgodna była zawsze z życiem. Dziś jest inaczej. Anglia przeżywa głęboki

krzys swego uniwersalnego imperjalizmu a czynnikom rządowym niełatwo taką prawdę pokazywać i potwierdzać przed światem i przed własnymi obywatelami.

Instytut Słowiański w Pradze.

Praga w lutym.

Najpraktyczniejsi niewątpliwie z pośród wszystkich Słowian Czesi oddawali już zdawali sobie sprawę z tego, że tzw. „słowiańskość” nie może polegać wyłącznie na pięknych słówkach o braterstwie plemieniom albo na historyczofizycznych rozmyślaniach o tzw. posłannictwie Słowian. Czeska słowiańskość jest przede wszystkim — praktyczna, o ile chodzi o środki i cele, mimo że wypływa z przyczyn natury idealnej w przeszłości. Wielcy czescy pracownicy słowiańscy XIX stulecia, od najwcześniejszych, Kollara i Safarika zaczawszy, swą twórczością literacką i naukową, przyczynili się także i do zainteresowania się Czechów praktyczną stroną zagadnień słowiańskich. Właściwy narodowy czeskiemu zmysł badań i hasło „poznajmy się” skierowały czeską słowiańskość ku pracom, które mogą pochwalić się najlepszymi wynikami. Niedawno np. omawialiśmy na łamach „Słowa Polskiego” nowe czeskie encyklopedyczne wydawnictwo o Słowiańszczyźnie.

W wolnem państwie czechosłowackiem prace nad poznaniem całokształtu zagadnień słowiańskich od początku cieszyły się uwagą i poparciem rządu. Postanowiono przede wszystkim założyć specjalną instytucję, należycie w środkach naukowych i materialnych wyposażoną, mającą stać się ogniskiem prac słowianoznawczych. Czynności przygotowawcze, w których udział brali najwybitniejsi czechosłowaccy slawiści oraz przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych i kół gospodarczych, trwały lat dziewięć, od końca roku 1919. Plany organizacyjne zmieniano kilkakrotnie, aż w końcu w dniu 22 stycznia br. uroczystie otwarto nowy instytut — „Slovansky Ustav v Praze”, przy udziale członków rządu, kół naukowych i gospodarczych. Wygłoszono szereg interesujących przemówień, m. in. min. Benes podkreślił niepolityczny charakter instytucji, min. oświaty Hodža zaznaczył, że zadaniem nowej instytucji będzie, aby słowiańskość nie była utopią, ale aby

była realną współpracą narodów. O naukowych zadaniach Instytutu mówił rektor uniwersytetu praskiego, znakomity badacz starożytności słowiańskich Lubor Niederle, przedstawiając je jako dążenie do osiągnięcia absolutnej znajomości każdego szczegółu życia słowiańskiego.

Organizacja Instytutu przedstawia się mniej więcej następująco. Dzieli się on na dwa oddziały: naukowo-oświatowy i dla spraw handlu, przemysłu i rolnictwa. Wydziały te mogą podzielić się jeszcze na sekcje według krajów badanych. Baczna uwagę będzie się poświęcać także prasie i służbie informacyjnej wogóle. Administracją Instytutu dzielą się trzy ministerstwa: oświaty, handlu i spraw zagranicznych.

Pierwszymi członkami Instytutu zostali przez prezydenta republiki mianowani wybitni czechosłowaccy pracownicy fachowi. Tak w oddziale naukowym m. in. profesorowie uniwersytetu praskiego: Bidlo, Dvorsky, Horak, Kadlec Machal, Niederle, Polivka, Weingart, Zubaty. W oddziale gospodarczym znaleźli się liczni finansisci i przemysłowcy oraz i politycy, m. in. poseł czechosłowacki w Warszawie dr. Girska. (Coprząd dziwi poniekąd na liście pierwszych członków Instytutu nieobecność najwybitniejszego czeskiego ideologa słowiańskiego, posła Kramarza). Instytut posiada niezmiernie bogatą bibliotekę, dawno dlań gromadzoną przez ministerstwo spraw zagranicznych. Mieścić się będzie w świeżo przez rząd nabytym na ten cel pałacu ks. Lobkowiczów.

Spodziewać się można jak najlepszych wyników działalności nowej instytucji, których jej szczerze życzymy.

Na marginesie zaś wypadnie sobie przypomnieć, że i w Polsce istnieje Instytut Słowiański w Krakowie, ale raczej tylko na papierze. Działalności nie może on dla braku środków rozwinąć. Czy ten stan potrwa długo i czy długo jeszcze będziemy się dawali wyprzedzać na polu słowianoznawstwa? h-k b-i.

Czerwone czy żółte niebezpieczeństwo.

Bezprzykładnie szybki wzrost wielkopanstwowej potęgi Japonii, triumfy emancypacyjnej polityki Turcji, Afganistanu a po części i Persji, znamienity charakter tragicznej wojny bratobójczej w Chinach, nieustanne wrzenia antyangielskie w Indiach, spiski insurrekcyjne na terenie kolonii holenderskich, etc. — wszystko to dowodzi aż nadto wyraźnie, że polityczny, militarny, ekonomiczny i moralny stan posiadania w Azji mocarstw europejskich jest zagrożony. W porównaniu z okresem, poprzedzającym kataklizm 1914—1918 roku, ogólna sytuacja tamtejsza o tyle uległa zmianie, że w metodach a nawet i rdzeniu rywalizacji między narodowych, ściślej mówiąc — angielsko - rosyjskich, nastąpiły kapitalnej wagi zmiany.

W sposób jaskrawy i poniekąd, oficjalny wykreślił nowe tory owego antagonizmu sam Lenin, występując na drugim zjeździe III Międzynarodówki z nowym akсіonatem strategiznym, który stwierdza bez ogródek, że ostateczne zwycięstwo bolszewickiej rewolucji możliwe jest jedynie pod warunkiem wcielenia w czyn wyzwoleńczej doktryny panazjatyckiej. Po raz pierwszy sformułowany został w tak

wania kapitalistycznej Europy nie bezpośrednio, nie powołując masy robotnicze na barykady Paryża, Londynu, Berlina etc., lecz na tym najtrudniejszym, gdyż niesłychanie dalekim froncie, przekształcając milionowe rzesze tubylców na „armatnie mięso” i podżegając je do walki w imię bynajmniej nie klasowych hasła komunistycznych, ale idei nacjonalizmu. Przeczeń, oczywiście, Moskwa zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że defenzywna dziś doktryna: „Azja — dla Azjatów”! może, i to nawet łatwo, przybrać jutro ofensywne brzmienie „Europa — dla Azjatów”.

Z tą wszakże, zbyt już widocznie, bolszewicko - rosyjską interpretacją panazjatyizmu nie chce i wcale nie może zgodzić się Japonia, również blisko, choć — rzecz oczywista — najzupełniej odmiennie interesująca się tą szeroką koncepcją polityczną. I ona popiera gorąco wszelką akcję, zmierzającą ku zrzuceniu jarzma cudzoziemskiego, ciążącego na mieszkańcach kolonii angielskich, francuskich, holenderskich itd. Tokio jest siedzibą nader rozgałęzionej w całym kraju „Ligi japońsko - hinduskiej”, której przewodniczący hr. Okuma, potomek starego rodu samurajów, a głoszący w swoim

WIEŚNIEGO PIERNIK - TO ZDROWIA STERNIK
USPAKAJA NERWY - DODAJE WERWY

statucie, że „wszyscy ludzie są równi sobie: Azjaci nie są pod żadnym względem gorszymi od Europejczyków; absolutnie bezprawna jest przeto hegemonia Europejczyków w Azji”. Słowa te są i w tym wypadku li tylko parawanem dialektycznym dla zamaskowania o wiele bardziej egoistycznej ambicji mocarstwowej, utożsamiającej formułę: „Azja — dla Azjatów” z inną, znacznie bliższą temu narodowi: „Azja dla Japończyków”!

Nader boleśnie odczuć musieli na własnej skórze skutki takiej polityki Chin, Azjatyckim, odbyłym niedawno w Szanghaju, wystąpili z wielce ostrymi zarzutami pod adresem imperjalizmu japońskiego (sic!). Atmosfera posiedzenia stała się jeszcze burzliwszą, gdy głos zabrali delegaci Formozy, domagający się przyznania ich wyspie pełnej autonomii i motywujący swoje żądania brutalnym naciskiem na całą ludność, wywieranym przez autokratyczne władze japońskie. Koreańskiego protestu nie było dla tej prostej przyczyny, że ich wzięciu udziału w Kongresie sprzeciwił się stanowczo rząd turecki. Tłumaczy prawdę, że złe ukrywana goryczą p. Ossaki, że „Japonii powinien być powierzony przez zebranych specjalny mandat do obrony interesów pozostałych narodów, ponieważ jest to w dobie obecnej jedyne państwo azjatyckie, którego światowa potęga opiera się na niewzruszonych trwałych podstawach, ponieważ inne państwa nie są wprost zdolne przeciwstawiać się skutecznie imperjalizmowi europejskiemu, ponieważ... itd.”. Ale wszyscy delegaci okazali się głuchymi na tę niedwuznaczną wcale już pro pozycję, którą ostatecznie pogrzebali delegaci hinduscy, oświadczając, iż nie widzą ani racji, ani celu zamieniać jarmaz angielskie na... japońskie!

Jasną jest rzeczą, że ciągle te antagonizmy i gwałtowne waśnie są na ręce mocarstwom europejskim. Sam jednak fakt, że Kongresy Panazjatyckie są regularnie zwoływane i że posiadają tak wybitnie w stosunku do Europy i Ameryki wrogi charakter, świadczy wymownie o rozmiarze niebezpieczeństwa.

Herbata RIEDLA

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Olbrymni wybór
Nowości na Karnawał
poleca firma sławna
ANTONI UWIERA
LWÓW, UL. HALICKA L. 13.
Filja w Tarnopolu, Brochobyczu,
Stryju. 1114n

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle dowodów współczucia i życzliwości w strasznym nieszczęściu po nieodżałowanej śmierci śp. **Józefa Diwiny** jak również tym, którzy wzięli udział w pogrzebie, składamy serdeczne wyrazy podziękowania.

n1498

Zona, dzieci i wnuki.

Podziękowanie.

Dotknięty przewlekłą chorobą pęcherza, zawiadczam JWP. Drowi **Janowi Dowbuszowi** i Jego bezinteresownemu a b. troskliwym zabiegom lekarskim, radykalne wyleczenie z tej ciężkiej słabości. Za tę ofiarną pomoc lekarską zasyłam JWP. Drowi J. Dowbuszowi serdeczne podziękowanie staropolskim „Bóg zapłać”.

Ludwik Rudnicki
em. kierownik szk. p.

n1493

Mord Stan. Sobińskiego ---- przed sądem.

Dzień wczorajszy przyniósł, jak pisał niżej, serię zeznań skazanych szpiegów krakowskich. Przewieziono ich specjalnie z więzienia w Wiśniczu do Lwowa dla przesłuchania w charakterze świadków w obecnym procesie. Tamta „paczka“ stanowi pierwszą część bohaterów afery szpiegowskiej prowadzonej przez Ukraińską Organizację Wojskową na terenie Krakowa. W krótki czas potem policji udało się uchwycić dalsze nici tej zbrodniczej działalności, której kierownikami na terenie Wsch. Małopolski byli obecnie zasiadający na ławie oskarżonych „heroje“.

Więźniowie z Wiśnicza zachowywali się cynicznie. Jeden z nich przyznał otwarcie, że był członkiem Ukr. Org. Wojsk. i że zbierał materiały

szpiegowskie. Dowiedzieliśmy się przy tej sposobności o ciekawych szczegółach tajnej Ukr. Org. Wojsk. Nic więc dziwnego, że powszechne oburzenie wywoływała serdeczność i poufałość, jaką darzyli się wczoraj wzajemnie skazana szajka szpiegów z Wiśnicza, obrońcy i oskarżeni. Smutne rzuca to wszystko światło na poczucie granic moralności ich środowiska.

W każdym razie dla sceptyków, którzy mieli może wątpliwości co do działalności Ukr. Org. Wojsk. pod wpływem gry obrońców w obecnym procesie — wczorajszy korowód szpiegów ubranych w więzienne mundury był chyba już zupełnie dostatecznym argumentem, kto i jak podważa byt i istnienie Państwa Polskiego

Piętnasty dzień procesu.

Rozprawa wczorajsza przyniosła zeznania świadków, sprowadzonych z więzienia w Wiśniczu a odsiadujących tam karę za zbrodnie szpiegostwa.

Rozprawa wczorajsza rozpoczęła się prawie z godzinnym opóźnieniem. — Pierwszy zeznawał b. urzędnik wojskowy J. Nakoneczny, jeden z bohaterów szpiegowskiej afery krakowskiej św. odbył już karę półrocznego więzienia skazany w Krakowie za szpiegostwo. Św. nie zna żadnego z oskarżonych. Jak się okazuje siostra świadka Aniela również skazana za szpiegostwo wysłała depesze do Werwickiej Olgi. Świadekowi jednak jakoby nie wiadomo o tej depeszy.

Jako drugi zeznawał św. Mikołaj Stefaniusz, b. seminarzysta odbywający obecnie karę więzienia za szpiegostwo. Świadek uprosił sobie w ten sposób swoje zeznania, że zaprzeczył wszystkim zeznaniom złożonym w śledztwie a dotyczącym obecnej afery szpiegowskiej.

Przew. Czy pan dostał od osk. Matłewa list z prośbą o kartę z przekrojem karabinu maszynowego?

Św. Tak.

Przew.: Pan służył w wojsku?

Św.: Tak. W kancelarii mab.

Świadek Roman Szumski również odsiadujący w Wiśniczu 4-letnią karę za zbrodnie szpiegostwa. Świadek mieszkał w Warszawie i miał tam „Biuro pośrednictwa“, a równocześnie trudnił się propagandą nacjonalistyczną „ukraińska“.

Prze.: Pan otrzymał w Warszawie list, w którym polecano panu nawiązać kontakt z niejakim Berbenką we Wrocławiu, szeregowcem 2 dyw. 6 pap? (Berbenko był szpiegiem niemieckim w armii polskiej).

Św.: Tak.

Przew.: W jakim celu?

Św.: Kulturalnym(!)

Przew.: Od kogo pan ten list dostał?

Św.: Nie wiem.

Przew.: W śledztwie pan zeznał, że od placówki lwowskiej.

Św.: Tak nie zeznałem.

Przew.: W protokole wyraźnie pan to podpisał. A czy miał się pan powołać na Berbenkę na Derłycie i Stefaniusza?

Św.: Tak.

DLA „UKRAIŃSKIEJ“ SPRAWY.

Ad. Starosolski: A w szczególności rał wiadomości wojskowe?

Św.: Dla „ukraińskiej“ sprawy (?)

Adw. Starosolski: A w szczególności dla kogo?

Św.: Dla Ukr. Organizacji Wojskowej i reprezentacji „ukraińskiej“ w Berlinie.

Adw. Hankiewicz: Na czym polegała pańska propaganda nacjonalistyczna

ANALOGJE.

Adw. Hankiewicz: Czy wiadomo panu, że Polacy w czasie niewoli też się trudnili takimi robotami, jak pan?

Przew.: Uchylam to pytanie.

Adw. Hankiewicz: Proszę o uchwałę Trybunału.

Przew.: Trybunał zatwierdza uchwałę.

Adw. Hankiewicz: A czy wiadomo panu o tem, że p. Olga Piłsudska też się takimi robotami zajmowała?

Św.: Tak. Czytałem to w broszurach i gazetach.

Przew.: A pocóż to „ukraińskiej“ reprezentacji w Berlinie trzeba było wie-

„ukraińska“?

Św.: Na rozszerzaniu wśród żołnierzy „ukraińskich“ w armii druków i pism „ukraińskich“ a by nie poddawał się denacjonalizacji(?)

Przew.: To znaczy, że pan nie udzielał wiadomości państwu niemieckiemu?

Św.: Nie (!)

domości o armii polskiej?

Św.: Dla przyszłej armii „ukraińskiej“

Przew.: A kiedyż ona miała powstać?

Św.: Nie zastanawiałem się nad tem.

Adw. Hankiewicz: A czy wiadomo panu, że i inne narody w niewoli przy gotowały sobie armie i że się to działo tu nawet w Galicji?

Przew.: Uchylam to pytanie. Moje poprzednie pytanie postawiłem dlatego, gdyż obecne urządzenia wojskowe, będą już chyba stare dla przyszłej armii „ukraińskiej“.

Św. Dopiero z rozprawy.

Przew.: A mimo to pan do niego pisał?

Św. milczy

Po przerwie zeznawał św. Kołodziej Wasyl, również więzień Wiśnicza odsiadujący 4 lata więzienia za szpiegostwo. Kołodziej zeznał, jak wiadomo, że owym Berezowskim, który kilkakrotnie przewija się w obecnej aferze — jest I. Werwicki.

Przew.: Jaką pan rolę odgrywał w akcji szpiegowskiej?

CIĘKAWY SZCZEGÓŁY.

Św.: Byłem zastępcą kierownika placówki szpiegowskiej w Krakowie.

Przew.: Kto kierował tą placówką?

Św.: Ukr. Org. Wojsk.

Przew.: Pan zeznał, że panował tam system trójkowy tj. jeden znał tylko dwu innych.

Św.: Tak.

Przew.: Jakże były referaty w organizacji?

Św.: Wywiadowczy, organizacyjny, propagandowy i terrorystyczny.

Przew.: Pan należał do jakiego?

Św.: Do wywiadowczego.

Przew.: Dla kogo była prowadzona akcja wywiadowcza?

Św.: Wedle moich domysłów dla Rosji i Niemiec.

Przew.: Jaką rolę odgrywał Lwów?

Podobno tu był Komitet wykonawczy.

Św.: Tak słyszałem.

Przew.: Czy była placówka tej organizacji w Gdańsku?

Św.: Pisywałem tam listy.

Przew.: Pan wie, z kim utrzymywano stosunki we Lwowie?

Św.: Pisywałem do Berezowskiego.

Przew.: Który to z oskarżonych?

Św. (przegląda oskarżonych) żaden.

Przew.: A w I. Werwickim pan nie poznaje Berezowskiego?

Św.: Nie.

Przew.: Tak pan mówił do współwięźnia Maczyńskiego?

Św.: Nie.

KOBIETA-SZPIEG.

Następnie wprowadzono na salę sekretarke placówki szpiegowskiej w Krakowie, Władę Pipczyńską, odsiadującą 3-letnią karę więzienia w Krakowie za szpiegostwo. Pipczyńska jest Rusinką, ale od dzieciństwa mieszka w Krakowie. Pipczyńska była tam buchalterką w księgarni Altenberga. Znała ona wczoraj po polsku.

Przew.: Czy pani zna Olę Werwicką?

Św.: Nie.

Przew.: To pani wysłała listkę do

Olgi Werwickiej?

Św.: Tak. Wołoszczak mi to kazał.

Przew.: A w jakim stosunku pani pozostawała do Wołoszczaka?

Św.: Był moim znajomym. Dopiero dowiedziałam się w czasie rozprawy (!), że był kierownikiem placówki szpiegowskiej.

W tej chwili osk. Olga Werwickka stwierdza, że jakoby nie zna Pipczyńskiej i że za Pipczyńską Wołoszczak w swoim czasie przedstawił jej inną całkiem kobietę.

WYSTĘP ADW. DAWYDIAKA

Na tem zakończono przesłuchiwanie świadków z więzienia w Wiśniczu. Zaraz potem doszło do nowej scysji tym razem między adw. Dawydiakiem a przew. s. Angielskim, ponieważ adw. Dawydiak oświadczył, że jest rzeczą dziwną(?), dlaczego akurat jednego ze świadków nie można odszukać. Przewodniczący zastrzegł się przeciw tego rodzaju oświadczeniom, które poddają

w wątpliwość działalność policji. Ponieważ adw. Dawydiak zaczął na ten temat robić pewne niewłaściwe uwagi, przewodniczący skarcił obrońcę i tem zakończył incydent. Przy końcu rozprawy odczytano dalszy ciąg zeznań nieobecnych świadków, poczem przewodniczący przerwał rozprawę do dnia dzisiejszego. (kl. hr.)

==o==

MYDŁO DO GOLENIA „TLEN“

jakością dorównuje najlepszym mydlom zagranicznym.

Stanowisko sędziów i prokuratorów według nowego prawa o ustroju sądów powszechnych

Dział III. nowego prawa o ustroju sądów powszechnych zajmuje się szczegółowo stanowiskiem sędziów pokoju. Z chwilą wejścia w życie nowego prawa t. j. z dniem 1-ym stycznia 1929 r. dzisiejsze sądy powiatowe i sądy pokoju przekształcone zostaną na sądy grodzkie.

Dla sadzenia drobnych sporów między mieszkańcami powołani będą w drodze wyboru przez ludność na lat pięć t. zw. sędziowie pokoju, pełniący przytem swe funkcje bezpłatnie. Obiektowym sędzią pokoju może być każdy trzydziestoletni obywatel polski, który otrzymał wykształcenie w zakresie przynajmniej sześciu klas państwowej szkoły średniej. Jak z powyższego widać sędziowie pokoju będą to jakby mężowie zaufania ludności, rozstrzygający jej drobne konflikty. Zauważyć przytem należy, iż sędzią pokoju nie może być poseł do Sejmu, lub senator, urzędnik państwowy, wojskowy w służbie czynnej, duchowny, adwokat i notariusz. Wybierać sędziego pokoju może każdy, kto ma czynne prawo wyborcze do Sejmu. Głosowanie jest tajne.

Co do bezpłatności tej zaszczytnej funkcji obywatelskiej to art. 208 ustawy zarządza, iż „sędziowie pokoju jednak mogą otrzymywać wynagrodzenie za oderwanie od zwykłych zajęć“.

Stanowisku sędziów handlowych projekt poświęca mniej miejsca, decydując, iż sędziów handlowych mianuje Minister Sprawiedliwości na trzy lata

z pośród osób proponowanych przez właściwe izby przemysłowo-handlowe. Kwalifikacje wymagane są te same co od sędziów pokoju z tem, iż sędzia handlowy winien posiadać praktyczną znajomość obrotu handlowego i zwyczajów handlowych. Stanowiska sędziów handlowych są bezpłatne.

Nowością dla b. zaboru rosyjskiego będzie wprowadzenie instytucji sądów przysięgłych. Nowe przepisy normują tę sprawę w sposób podobny, jak jest dzisiaj w b. zaborze austriackim.

O urzędach prokuratorskich dekret mówi wzięcie. „Prokurator stoi na straży usław“. Mówiąc o stanowiskach w prokuraturze — ustawa odróżnia prokuratorów, podprokuratorów i wiceprokuratorów. Różnica pomiędzy podprokuratorami i wice — nie jest ściśle określona, ze względu jednak na sposób nominacji należy uznać iż wiceprokurator jest zastępcą prokuratora naczelnego, przy danym sądzie. Prokurator obowiązany jest, jako władza polityczna, wykonywać ściśle polecenia swej władzy przełożonej, jeśli jednak praktycznie rzecz biorąc w danym procesie karnym, przekonania osobiste prokuratora idą po linii zgola innej, aniżeli instrukcja władzy przełożonej, wówczas może zwrócić się na piśmie do władzy przełożonej o zwolnienie go od obowiązku składania w danej sprawie ustnych wniosków i oświadczeń na rozprawie. Jest to niezmiernie ważne prawo prokuratora.

Wiadomości bieżące.

14
Luty

1928

Wtorek

Walentego

Mro. Faustyny

Wschód słońca 6:51

Zachód 16:59

TEATR WIELKI.

Wtorek 14 bm. „Pocałunek Kopciuszka”.

Środa 15 bm. „Lohengrin”.

Czwartek, 16 bm. „Fenomenalna umowa”.

Piątek, 17 bm. popoł. „Czuprynek”.

premjera.

Piątek 17 bm. wiecz. „Pocałunek Kopciuszka”.

Sobota 18 bm. o 3 popoł. „Straszny Dwór”.

Sobota, 18 bm. o 7:30 wiecz. „Fenomenalna umowa”.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 14 bm. „Dziewczę z Puszczy”.

Środa 15 bm. „Dziewczę z Puszczy”.

Czwartek, 16 bm. „Dziewczę z puszczy”.

Piątek, 17 bm. „Dziewczę z puszczy”.

Sobota, 18 bm. „Dziewczę z puszczy”.

TEATR MAŁY.

Wtorek 14 bm. „Góra Baby”. rewja warszawska, premiera.

Wtorek, 14 bm. godz. 7:30 wiecz. Premjera „Góra Baby” wyst. warszawskiej Rewji karnawałowej. Zniżki ważne.

Środa, 15 bm. godz. 7:30 wiecz. „Góra Baby”, gość. wyst. karnawałowej Rewji warszawskiej. Zniżki ważne.

KINOTEATRY.

Kino Apollo: Mężczyzna z przeszłością.

Chimera: Ostatni uśmiech bliźni.

Fatamorgana: Parada rekrutów.

Kopernik: Władczyni Atlantydy.

Lew: Ubóstwiana.

Marysienka: Władczyni Atlantydy.

Palace: Symfonia zmysłów.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego). Wystawy: W. Krzyżanowski, Z. Radnickiego oraz W. Wachta.

— Teatr Wielki. Dziś po raz 8-my czaruje komedia bajki Barriego „Pocałunek Kopciuszka”, która jest entuzjastycznie przyjmowana przez liczne publiczności, wypełniając stale widowiska na przedstawieniach tej niezwyklej sztuki, ujmującej czarem głębokiej poezji i słonecznym humorem, zajmującej równie dorosłych, jak młodzież.

Jutro w środę o godz. 7 wieczorem przepiękna opera R. Wagnera „Lohengrin”, wznowiona na naszej scenie z wielką starannością i precyzją artystyczną. W czołowych partiach wystąpią pp.: Cywińska, Green-Skaszowa, Kowalski, Krugłowski, Pichalski, Zathay. Przy pulce dyr. Bojanowski.

— Premiera „Czupurka” Hertz, bajki szczerzej dla dzieci, odbędzie się w bieżącym tygodniu w piątek 17 bm. o godz. 4 popołudniu. Przedstawienie to będzie zarazem debiutem reżyserskim utalentowanego artysty naszej sceny, p. Dąbrowskiego, który pracuje nad inscenizacją „Czupurka”. Nowe dekoracje M. Różańskiego i przebarwione kostiumy ptasie i zwierzęce, wypożyczone z Teatru Narodowego w Warszawie, przyczynią się niewątpliwie do artystycznego oświetlenia tego widowiska.

— Bezpłatne przedstawienie dla dzieci. Zarząd miasta Lwowa urządzi w niedzielę 19 bm. o godz. 12 w poł. w Teatrze Wielkim przedstawienie dla dzieci lwowskich szkół powszechnych. Na przedstawienie to wydeleguje każda z dyrekcji lwowskich szkół powszechnych odpowiednią ilość dzieci z szkolnej. Organizacją tego przedstawienia zajmują się pp. Strzelecki, Matakiewiczowa i Frankowska.

— Dziś we wtorek 14 bm. sensacyjna premiera Warszawskiej Rewji Karnawałowej p. t. „Góra Baby”. Doskonały zespół zrekrutowany z doborowych sił nadszaniek warszawskich, jak to pp.: Józef Redo, znakomity artysta operetkowy warszawskich Nowości, Jan Bielec, świetny humorysta z „Qui Pro Quo”, duet taneczny Ney z paryskiego „Casino de Paris” oraz pp. Bielec, Karska, Betcherowa z teatrów „Perle Oko” i „Karuzel”, oraz aktualny program, składający się z ostatnich nowości w piosenkach, sketchu, tańcu i monologu, tworzy całość niezwykle zabawną i interesującą. Świetna ta rewja pozostanie w Teatrze Małym tylko sześć dni, udając się stąd na dalsze tournée. Zniżki ważne.

— Dziś we wtorek 14 bm. sensacyjna premiera Warszawskiej Rewji Karnawałowej p. t. „Góra Baby”. Doskonały zespół zrekrutowany z doborowych sił nadszaniek warszawskich, jak to pp.: Józef Redo, znakomity artysta operetkowy warszawskich Nowości, Jan Bielec, świetny humorysta z „Qui Pro Quo”, duet taneczny Ney z paryskiego „Casino de Paris” oraz pp. Bielec, Karska, Betcherowa z teatrów „Perle Oko” i „Karuzel”, oraz aktualny program, składający się z ostatnich nowości w piosenkach, sketchu, tańcu i monologu, tworzy całość niezwykle zabawną i interesującą. Świetna ta rewja pozostanie w Teatrze Małym tylko sześć dni, udając się stąd na dalsze tournée. Zniżki ważne.

— Dziś we wtorek 14 bm. sensacyjna premiera Warszawskiej Rewji Karnawałowej p. t. „Góra Baby”. Doskonały zespół zrekrutowany z doborowych sił nadszaniek warszawskich, jak to pp.: Józef Redo, znakomity artysta operetkowy warszawskich Nowości, Jan Bielec, świetny humorysta z „Qui Pro Quo”, duet taneczny Ney z paryskiego „Casino de Paris” oraz pp. Bielec, Karska, Betcherowa z teatrów „Perle Oko” i „Karuzel”, oraz aktualny program, składający się z ostatnich nowości w piosenkach, sketchu, tańcu i monologu, tworzy całość niezwykle zabawną i interesującą. Świetna ta rewja pozostanie w Teatrze Małym tylko sześć dni, udając się stąd na dalsze tournée. Zniżki ważne.

— Dziś we wtorek 14 bm. sensacyjna premiera Warszawskiej Rewji Karnawałowej p. t. „Góra Baby”. Doskonały zespół zrekrutowany z doborowych sił nadszaniek warszawskich, jak to pp.: Józef Redo, znakomity artysta operetkowy warszawskich Nowości, Jan Bielec, świetny humorysta z „Qui Pro Quo”, duet taneczny Ney z paryskiego „Casino de Paris” oraz pp. Bielec, Karska, Betcherowa z teatrów „Perle Oko” i „Karuzel”, oraz aktualny program, składający się z ostatnich nowości w piosenkach, sketchu, tańcu i monologu, tworzy całość niezwykle zabawną i interesującą. Świetna ta rewja pozostanie w Teatrze Małym tylko sześć dni, udając się stąd na dalsze tournée. Zniżki ważne.

Kopernik DZIŚ Marysienka
Monumentalne arcydzieło filmowe reżyserji genialnego Mario Bonnard'a p. t.:
Władczyni AtlantydyW głównych rolach: Liana Haid i Andre Roanne.
Film obfitujący w szereg kapitalnych momentów i olśniewających potęgą wymowy scen. — Niewidziane dotychczas oryginalne zdjęcia wybuchu wulkanu i trzęsienia ziemi. — Przejmujące sceny katastrofy okrętowej. — Program uzupełni wesoła komedia. — Początek seansów codziennie o godz. 3 popoł.

Zużytkowanie państwowych zakładów higieny

Jak wynika ze sprawozdań państwowego zakładu higieny w Warszawie i jego filii w Lublinie, Lwowie, Krakowie, Wilnie, Łodzi i Toruniu, powiatowe władze sanitarne w bardzo małym stopniu korzystają z badań pomocniczych państwowego zakładu higieny, które w walce z chorobami zakaźnymi posiadają pierwszorzędne znaczenie.

Niedostateczne wykorzystanie badań serobakteriologicznych obciąża zbędnie statystykę chorób zakaźnych lub niedostatecznie wyjaśnionych. Również zarządzenia, nierzadko uciążliwe dla ludności, wydane w razie podejrzenia choroby zakaźnej i w tym przypadku zupełnie racjonalne i konieczne, nie wytrzymują krytyki, o ile władze sanitarne nie wykorzystają wszelkich metod badania celem ustalenia choroby.

Niewykrycie źródła zakażenia utrudnia w wielu przypadkach walkę z chorobami zakaźnymi, przedłużając trwanie epidemii. Powiatowe władze sanitarne powinny przeto, w jaknajszerszym zakresie korzystać z badań serobakteriologicznych, zwłaszcza przy durze brzusznym, czerwonce, błonicy, nagminnym zapaleniu opon mózgowo-rdzeniowych, nosaciznie (przy cholerze durze plamistym i powrotnym badania te są obowiązkowe), oraz celem ustalenia źródła zakażenia przesyłać odpowiedni materiał (krew, kał, urynę, wodę do picia) do państwowego zakładu higieny.

Odnosne zarządzenie zostało wydane przez departament służby zdrowia przy M. S. W. i przesłane wojewodom do wykonania.

— Z Młodzieży Wszechpolskiej. Dziś we wtorek 14 bm. o godz. 7:15 wiecz. odbędzie się w sali Z. L. N. (Piłsudskiego 11) zebranie dyskusyjne z referatem R. Sienkiewicza na temat „Naród a państwo”.

— Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 18 w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K. ul. Długosza 8 z porządkiem dziennym: prof. dr. D. Szyndler: Stosunki liczbowe w budowie roślin.

— „Verdun”, w środę 15 bm. o godz. 19 rozpoczyna się w kinoteatrze „Lew” przedstawienie, połączone z wyświetleniem filmu „Verdun”, który na podstawie autentycznych zdjęć zobrazuje kilkunastoczonne nadludzkie zmagania się w r. 1916 bohaterów nieznanych żołnierzy francuskich w walce o wolność swej ojczyzny. Przedstawienie to mają przysporzyć tak bardzo potrzebne fundusze na akcję kulturalno-oświatową lwowskiego garnizonu.

— Dziś, we wtorek, odbędzie się koncert Triu Pożniaka, jednego z najsłynniejszych europejskich zespołów kameralnych. W skład zespołu wchodzi: Prof. Bronisław Pożniak (fortepian), Karol Freund (skrzypce) i Józef Schuster (wolonczela). Znakomity artysta odegra 2 monumentalne dzieła klasyczne oraz kompozycję słynnego wolonczelisty Gaspara Cassado.

— Obwieszczenie. Magistrat miasta Lwowa zawiadamia niniejszem, że termin płatności pierwszej raty podatku gruntowego za rok 1928 przypada między 15-tym lutego a 15-tym marca 1928, z wyjątkiem płatników do spłacania w Kasie miejskiej pierwszej raty podatku gruntowego za r. 1928 wraz z zaległościami, między 15-tym lutego a 15-tym marca 1928, pod zagrożeniem przymusowego ściągnięcia zaległości w drodze egzekucji, z ustawową karą za zwłokę, poczynając od 15 dnia po upływie odpowiedniego terminu płatności. — Magistrat król. stoł. m. Lwowa. Lwów, dnia 11 lutego 1928. Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta: Jan Strzelecki m. p.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakowski: Jan Tyszkowski z Peczenizyna, Antoni Czyżewski, Julian Daniec — z Warszawy, Franciszek Huber z Wiednia, Erwin Taussig z Czerniowca, Romuald Bayer z Wiednia, Zdzisław Gorczyca z Kieja, Leo Friedecko z Wiednia, Józef Greiner z Kalusza, Stanisław Kłocki z Zamościa, Jan Jerocki z Cieszanowa, Emil Burgerthal z Berlina, dr. Maksymilian Grossmann z Wiednia, Antoni Lewiński z Cieszanowa, Wilhelm Zipser z Głębokiej, Hugon Wiener z Wiednia, Roman Schoenborn z Warszawy.

— Syndykat dziennikarzy we Lwowie do Prezydenta Rzeczypospolitej. Prezydent Mościcki przyznał po raz pierwszy emeryturę członkowi dziennikarstwa polskiego, a to Bronisławowi Neufeldównie, która przez lat przeszło 50 była stałą zawodową współpracowniczką dzienników warszawskich. Z tego powodu Syndykat dziennikarzy polskich we Lwowie wysłał do Pana Prezydenta telegram następujący: „Syndykat dziennikarzy polskich na wieść o przyznaniu chleba dobrze zasłużonych członkowi prasy warszaw-

skiej składa Ci Dostojny Panie Prezydencie gorącą podziękę. Niech nam bowiem wolno będzie widzieć w akcie tym stwierdzenie posłannictwa i trudu dziennikarstwa polskiego. Oddani ze wszystkim służbie narodowej czasu niewoli i teraz w wolnej już dobie przepełniliśmy o swoim losie. Tyś pierwszy wielkodusznie otoczył nas troską i pierwszy przyniosłeś zapowiedź opieki. Za osobliwą tę pamięć wdzięczni nieskończenie piszemy się tu z czecią głęboką i powinnym holdem. Imieniem Syndykatu dziennikarzy polskich: Zygmunt Fryling, Michał Rolke, Roman Kordys, Tadeusz Czapelski. Imieniem Towarzystwa dziennikarzy polskich: Bronisław Laskownicki, Karol Kucharski.

— Z życia karnawałowego. Dzisiejszy bal słuchaczy inżynierii ślagnie niewątpliwie duże falegi osób, żądnych wesołej zabawy. Miła pamiętka balu będą piękne karnetiki, ręcznie malowane. Dziś również odbędzie się w sali Kasyna oficerskiego bal urządzony na znaną w mieście burse im. dr. Torosiewicza. Na czele komitetu stoja najwybitniejsi obywatele Lwowa, którym zależy nie tylko na zasileniu funduszy bursy, ale starają się, by bal ten był rzeczywiście wykwintny.

Bal maskowy medyków we środę 15 bm. w sali Kasyna m. budzi wśród tancernej publiczności zrozumiałe zainteresowanie. Ale bo też „wzajemna pomoc medyków” wysiliła się, by balowi temu nadać wykwintne ramy.

Równocześnie w salonach Kasyna oficerskiego odbędzie się raut leśników.

Bieżący tydzień karnawałowy zakończy raut asystentów wyższych uczelni w sobotę 18 bm.

— Tajemnice baszty prochowej.

Wśród drzew ukryta stara baszta prochowa na Wałach Gubernatorskich, jedyny zachowany zabytek dawnych warowni miejskich, — stała się od dłuższego czasu siedliskiem najgorszych szumowin, które dnem i nocą urządzają w tych starych murach schadzki. I w dniu wczorajszym jakaś partia tego typu skryła się w baszcie, a gdy posterunkowy wezwał ich do opuszczenia baszty — nieznani osobnicy po belkach podążyli pod jej strop, którego na wezwanie posterunkowego nie chcieli opuścić. Dopiero zawezwani na miejsce strażacy przy pomocy pożarnych drabin dostali się pod strop baszty i sprowadzili na dół cztery osoby. Byli to: Józef Schöfer, liczący 16 lat, zamieszkały przy ul. Ormiańskiej 1, 30, Adam Guła, odlewacz metalu, liczący

17 lat, zamieszkały przy ul. Sienjawskiej 1, 11, oraz dwie donny, Zofia Rubacha, licząca 23 lat i pozostająca bez stałego miejsca zamieszkania oraz Emilia Pastuszyńska licząca 22 lat, bez zajęcia i miejsca zamieszkania — wymienionych po stwierdzeniu ich tożsamości osadzono w aresztach policyjnych.

— Obława policyjna przeprowadzona przez funkcjonariuszy wszystkich komisariatów wczorajszej nocy, przytrzymała 17 podejranych osób, pozostających bez stałego miejsca zamieszkania i zajęcia a włóczących się w porze nocej po ulicach miasta względnie kryjących się w podmiejskich cegielniach.

— Aresztowanie awanturnika. Policja odstawia wczoraj do aresztów policyjnych Waleriana Lipkę, liczącego 29 lat, szofera, pozostającego w ostatnim czasie bez zajęcia, zamieszkałego przy ul. Zborowskiej 1, 26 — za awanturę jaką wyrządził w szynku Pinkasa Grünfelda przy ul. Janowskiej 1, 16. — Lipka przybywszy do tego szynku w stanie zupełnego opilstwa zażądał piwa, a gdy mu odmówiono, wydzignął brzytwę i zagroził nią Helenie Grünfeldowej na wypadek, gdyby piwa nie do stał. Gdy i ta groźba nie skutkowała, awanturował się w dalszym ciągu i rozwalil piec, wyrządzając szkodę w kwocie kilkudziesięciu zł.

— Obłąkany zbiegł eskorcie Józef Gross przywiozł wczoraj ze Skatatu umysłowo chorego Wolfa Traunera, który eskortowany do Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie, zbiegł po drodze bez śladu. Obłąkany zbiegł jest średniego wzrostu i ubrany był w siwe palto i buty z cholewaniami oraz barankową czapkę.

— Przytrzymanie oszusta. Do aresztów odstawiony został Izak Goldmcher, liczący 17 lat, który w Warszawie sprzeniewierzył 100 dolarów na szkodę Bernarda Strickgolda i zbiegł do Lwowa, gdzie został ujęty. Goldmcher w dniu dzisiejszym zostanie odstawiony do Warszawy.

— Podejrzenie o włamanie. Policja aresztowała w dniu wczorajszym Bronisława Leschera f. Bernarda Breuera jako podejrzanego o kradzież z włamaniem do mieszkania Rubina Münza przy ul. Kopernika 1, 39.

— Włamanie mieszkaniowe. Wraz z sprawcą włamał się wczoraj do mieszkania Julii Zielińskiej przy ulicy Boczkowskiej 1, 7 i skradł na jej szkodę garderobę znaczniejszej wartości.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za luty.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Poldzie fryzjerka damska

długoletnia pracowniczka firmy Furza z dniem 14 lutego będzie pracować w zakładzie fryzjerskim

Sienkiewicza 3 147-4p

(róg Klementyny Tańskiej).

—

* Awanse oficerów rezerwy. W sierach wojskowych rozpatrywany jest projekt awansów oficerów rezerwy, którzy od czasu demobilizacji w r. 1921 nie awansowali. Nowa pragmatyka oficerska, która obecnie jest w opracowaniu, określa warunki, na jakich oficerowie rezerwy do kapitana włącznie będą mogli uzyskać stopień wyższy w czasie pokoju. Podporucznikowie rezerwy, z odpowiednimi kwalifikacjami, awansować będą na poruczników po odbyciu dwóch ćwiczeń, porucznicy zaś, chcąc zostać kapitanami rezerwy, będą musieli oprócz tych ćwiczeń złożyć jeszcze specjalny egzamin.

Mord Stan. Sobińskiego --- przed sądem.

Dzień wczorajszy przyniósł, jak pisał niżej, serię zeznań skazanych szpiegów krakowskich. Przewieziono ich specjalnie z więzienia w Wiśniczu do Lwowa dla przesłuchania w charakterze świadków w obecnym procesie. Tamta „paczka” stanowi pierwszą część bohaterów afery szpiegowskiej prowadzonej przez Ukraińską Organizację Wojskową na terenie Krakowa. W krótki czas potem policji udało się uchwycić dalsze nici tej zbrodniczej działalności, której kierownikami na terenie Wsch. Małopolski byli obecnie zasiadający na ławie oskarżonych „heroje”.

Więźniowie z Wiśnicza zachowywali się cicho. Jeden z nich przyznał otwarcie, że był członkiem Ukr. Org. Wojsk. i że zbierał materiały

szpiegowskie. Dowiedzieliśmy się przy tej sposobności o ciekawych szczegółach tajnej Ukr. Org. Wojsk. Nic więc dziwnego, że powszechne oburzenie wywoływała serdeczność i poufalskość, jaką darzyli się wczoraj wzajemnie skazana szafka szpiegów z Wiśnicza, obrońcy i oskarżeni. Smutne rzuca to wszystko światło na poczucie granic moralności ich środowiska.

W każdym razie dla sceptyków, którzy mieli może wątpliwości co do działalności Ukr. Org. Wojsk. pod wpływem gry obrońców w obecnym procesie — wczorajski korowód szpiegów ubranych w więzienne mundury był chyba już zupełnie dostatecznym argumentem, kto i jak podważa byt i istnienie Państwa Polskiego.

Piętnasty dzień procesu.

Rozprawa wczorajsza przyniosła zeznania świadków, sprowadzonych z więzienia w Wiśniczu a odsiadujących tam karę za zbrodnie szpiegostwa.

Rozprawa wczorajsza rozpoczęła się prawie z godzinnym opóźnieniem. — Pierwszy zeznał b. urzędnik wojskowy J. Nakoneczny, jeden z bohaterów szpiegowskiej afery krakowskiej św. odbył już karę półrocznego więzienia skazany w Krakowie za szpiegostwo. Św. nie zna żadnego z oskarżonych. Jak się okazuje siostra świadka Aniela również skazana za szpiegostwo wysyłała depesze do Werbińskiej Olgi Świądkowi jednak jakoby nie wiadomo o tej depeszy.

Jako drugi zeznał św. Mikołaj Stefaniszyn, b. seminarzysta odbywający obecnie karę więzienia za szpiegostwo. Świadek uprosił sobie w ten sposób swoje zeznania, że zaprzeczył wszystkim zeznaniom złożonym w śledztwie a dotyczącym obecnej afery szpiegowskiej.

Przew. Czy pan dostał od osk. Matiewa list z prośbą o kartę z przekrojem karabinu maszynowego?

Św. Tak.

Przew.: Pan służył w wojsku?

Św.: Tak. W kancelarii mab.

Świadek Roman Szumski również odsiadujący w Wiśniczu 4-letnią karę za zbrodnie szpiegostwa. Świadek nie szkał w Warszawie i miał tam „Biuro pośrednictwa”, a równocześnie trudnił się propagandą nacjonalistyczną „ukraińska”.

Prze.: Pan otrzymał w Warszawie list, w którym polecano panu nawiązać kontakt z niejakim Berbenką we Wrocławiu, szeregowcem 2 dyw. 6 pap? (Berbenko był szpiegiem niemieckim w armii polskiej).

Św.: Tak.

Przew.: W jakim celu?

Św.: Kulturalnym(!)

Przew.: Od kogo pan ten list dostał?

Św.: Nie wiem.

Przew.: W śledztwie pan zeznał, że od placówki lwowskiej.

Św.: Tak nie zeznałem.

Przew.: W protokole wyraźnie pan to podpisał. A czy miał się pan powołać na Berbenkę na Derlicy i Stefaniszyna?

Św.: Tak.

DLA „UKRAIŃSKIEJ” SPRAWY.

Ad. Starosolski: A w szczególności rał wiadomości wojskowe?

Św.: Dla „ukraińskiej” sprawy?

Adw. Starosolski: A w szczególności dla kogo?

Św.: Dla Ukr. Organizacji Wojskowej i reprezentacji „ukraińskiej” w Berlinie.

Adw. Hankiewicz: Na czym polegała pańska propaganda nacjonalistyczna

ANALOGIE.

Adw. Hankiewicz: Czy wiadomo panu, że Polacy w czasie niewoli też się trudnili takimi robotami, jak pan?

Przew.: Uchylam to pytanie.

Adw. Hankiewicz: Proszę o uchwałę Trybunału.

Przew.: Trybunał zatwierdza uchwałę.

Adw. Hankiewicz: A czy wiadomo panu o, tem, że p. Olga Piłsudska też się takimi robotami zajmowała?

Św.: Tak. Czytałem to w broszurach i gazetach.

Przew.: A pocóż to „ukraińskiej” reprezentacji w Berlinie trzeba było wie-

Z ZA MROKÓW UKR. ORG. WOJSK.

Św. Paweł Zabłocki, również sprowadzony na rozprawę z więzienia wiśnickiego, gdzie odsiadywał 4-letnią karę więzienia za szpiegostwo. Świadek podobnie, jak poprzedni jego towarzysze, tłumaczył się niepamięcią. Św. uczęszczał do gimnazjum w Przemyślu.

Przew.: Należał pan do tajnej Ukr. Wojsk. Organizacji?

Św.: Tak.

Przew.: Wołoszczaka pan znał?

Św. Tak.

Przew.: Pan służył w wojsku?

Św.: Tak. W kancelarii mab.

Świadek Roman Szumski również odsiadujący w Wiśniczu 4-letnią karę za zbrodnie szpiegostwa. Świadek nie szkał w Warszawie i miał tam „Biuro pośrednictwa”, a równocześnie trudnił się propagandą nacjonalistyczną „ukraińska”.

Prze.: Pan otrzymał w Warszawie list, w którym polecano panu nawiązać kontakt z niejakim Berbenką we Wrocławiu, szeregowcem 2 dyw. 6 pap? (Berbenko był szpiegiem niemieckim w armii polskiej).

Św.: Tak.

Przew.: W jakim celu?

Św.: Kulturalnym(!)

Przew.: Od kogo pan ten list dostał?

Św.: Nie wiem.

Przew.: W śledztwie pan zeznał, że od placówki lwowskiej.

Św.: Tak nie zeznałem.

Przew.: W protokole wyraźnie pan to podpisał. A czy miał się pan powołać na Berbenkę na Derlicy i Stefaniszyna?

Św.: Tak.

CIĘKAWY SZCZEGÓŁY.

Św.: Byłem zastępcą kierownika placówki szpiegowskiej w Krakowie.

Przew.: Kto kierował tą placówką?

Św.: Ukr. Org. Wojsk.

Przew.: Pan zeznał, że panował tam system trójkowy tj. jeden znał tylko dwu innych.

Św.: Tak.

Przew.: Jakże były referaty w organizacji?

Św.: Wywiadowczy, organizacyjny, propagandowy i terrorystyczny.

Przew.: Pan należał do jakiego?

Św.: Do wywiadowczego.

Przew.: Dla kogo była prowadzona akcja wywiadowcza?

Św.: Wedle moich domysłów dla Rosji i Niemiec.

Przew.: Jaką rolę odgrywał Lwów?

Podobno tu był Komitet wykonawczy.

Św.: Tak słyszałem.

Przew.: Czy była placówka tej organizacji w Gdańsku?

Św.: Pisywałem tam listy.

Przew.: Pan wie, z kim utrzymywano stosunki we Lwowie?

Św.: Pisywałem do Berezowskiego.

Przew.: Który to z oskarżonych?

Św. (przegląda oskarżonych) żaden.

Przew.: A w I. Werbićkim pan nie poznaje Berezowskiego?

Św.: Nie.

Przew.: Tak pan mówił do współwięźnia Maczyńskiego?

Św.: Nie.

KOBIETA-SZPIEG.

Następnie wprowadzono na salę sekretarkę placówki szpiegowskiej w Krakowie, Władę Pipczyńską, odsiadującą 5-letnią karę więzienia w Krakowie za szpiegostwo. Pipczyńska jest Rusinką, ale od dzieciństwa mieszka w Krakowie. Pipczyńska była tam buchalterką w księgarni Altenberga. Znała ona wczoraj po polsku.

Przew.: Czy pani zna Olę Werbićką?

Św.: Nie.

Przew.: To pani wysłała listkę do

Olgi Werbićkiej?

Św.: Tak. Wołoszczak mi to kazał.

Przew.: A w jakim stosunku pani pozostawała do Wołoszczaka?

Św.: Był moim znajomym. Dopiero dowiedziałam się w czasie rozprawy (!), że był kierownikiem placówki szpiegowskiej.

W tej chwili osk. Olga Werbićka stwierdza, że jakoby nie zna Pipczyńskiej i że za Pipczyńską Wołoszczak w swoim czasie przedstawił jej inną całkiem kobietę.

WYSTĘP ADW. DAWYDIAKA

Na tem zakończono przesłuchiwanie świadków z więzienia w Wiśniczu. Zaraz potem doszło do nowej scyśli tym razem między adw. Dawydiakiem a przew. s. Angielskim, ponieważ adw. Dawydiak oświadczył, że jest rzeczą dziwną (?), dlaczego akurat jednego ze świadków nie można odszukać. Przewodniczący zastrzegł się przeciw tego rodzaju oświadczeniom, które poddają

w wątpliwość działalność policji. Ponieważ adw. Dawydiak zaczął na ten temat robić pewne niewłaściwe uwagi, przewodniczący skarcił obrońcę i tem zakończył incydent. Przy końcu rozprawy odczytano dalszy ciąg zeznań nieobecnych świadków, poczem przewodniczący przerwał rozprawę do dnia dzisiejszego. (kl. hr.)

==o==

MYDŁO DO GOLENIA „TLEN”

jakością dorównuje najlepszym mydlom zagranicznym.

Stanowisko sędziów i prokuratorów według nowego prawa o ustroju sądów powszechnych

Dział III. nowego prawa o ustroju sądów powszechnych zajmuje się szczegółowo stanowiskiem sędziów pokoju. Z chwilą wejścia w życie nowego prawa t. j. z dnem 1-ym stycznia 1929 r. dzisiejsze sądy powiatowe i sądy pokoju przekształcone zostaną na sądy grodzkie.

Dla sadzenia drobnych sporów między mieszkańcami powołani będą w drodze wyboru przez ludność na lat pięć t. zw. sędziowie pokoju, pełniący przytem swe funkcje bezpłatnie. Obiektownym sędzią pokoju może być każdy trzydziestoletni obywatel polski, który otrzymał wykształcenie w zakresie przynajmniej jednej klas państwowej szkoły średniej. Jak z powyższego widać sędziowie pokoju będą to jakby mężowie zaufania ludności, rozstrzygający jej drobne konflikty. Zauważyć przytem należy, iż sędzią pokoju nie może być poseł do Sejmu, lub senator, urzędnik państwowy, wojskowy w służbie czynnej, duchowny, adwokat i notariusz. Wybierać sędziego pokoju może każdy, kto ma czynne prawo wyborcze do Sejmu. Głosowanie jest tajne.

Co do bezpłatności tej zaszczytnej funkcji obywatelskiej to art. 208 ustawy zarządza, iż „sędziowie pokoju jednak mogą otrzymywać wynagrodzenie za oderwanie od zwykłych zajęć”.

Stanowisku sędziów handlowych projekt poświęca mniej miejsca, decydując, iż sędziów handlowych mianuje Minister Sprawiedliwości na trzy lata,

z pośród osób proponowanych przez właściwe izby przemysłowo-handlowe. Kwalifikacje wymagane są te same co od sędziów pokoju z tem, iż sędzia handlowy winien posiadać praktyczną znajomość obrotu handlowego i zwyczajów handlowych. Stanowiska sędziów handlowych są bezpłatne.

Nowością dla b. zaboru rosyjskiego będzie wprowadzenie instytucji sądów przysięgłych. Nowe przepisy normują tę sprawę w sposób podobny, jak jest dzisiaj w b. zaborze austriackim.

O urzędach prokuratorskich dekret mówi wzięcie. „Prokurator stoi na straży usław”. Mówiąc o stanowiskach w prokuraturze — ustawa odróżnia prokuratorów, podprokuratorów i wiceprokuratorów. Różnica pomiędzy podprokuratorem i wice — nie jest ściśle określona, ze względu jednak na sposób nominacji należy uznać iż wiceprokurator jest zastępcą prokuratora naczelnego, przy danym sądzie. Prokurator obowiązany jest, jako władza polityczna, wykonywać ściśle polecenia swej władzy przełożonej, jeśli jednak praktycznie rzecz biorąc w danym procesie karnym, przekonania osobiste prokuratora idą po linii zgola innej, a jeżeli instrukcja władzy przełożonej wówczas może zwrócić się na piśmie do władzy przełożonej o zwolnienie go od obowiązku składania w danej sprawie ustnych wniosków i oświadczeń na rozprawie. Jest to niezmiennie ważne prawo prokuratora.

Wiadomości bieżące.

14

Luty

1928

Wtorek

Walentego

hm. Faustyny

Wschód słońca 6:51

Zachód 16:59

TEATR WIELKI.

Wtorek 14 hm. „Pocałunek Kopciuszka”.

Środa 15 hm. „Lohengrin”.

Czwartek, 16 hm. „Fenomenalna umowa”.

Piątek, 17 hm. popoł. „Czuprynek”.

premiera.

Piątek 17 hm. wiecz. „Pocałunek Kopciuszka”.

Sobota 18 hm. o 3 popoł. „Straszny Dwór”.

Sobota, 18 hm. o 7:30 wiecz. „Fenomenalna umowa”.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 14 hm. „Dziwczę z Puszczy”.

Środa 15 hm. „Dziwczę z Puszczy”.

Czwartek, 16 hm. „Dziwczę z puszczy”.

Piątek, 17 hm. „Dziwczę z puszczy”.

Sobota, 18 hm. „Dziwczę z puszczy”.

TEATR MAŁY.

Wtorek 14 hm. „Góra Baby”. rewja warszawska, premiera.

Wtorek, 14 hm. godz. 7:30 wiecz. Premiera „Góra Baby” wyst. warszawskiej Rewii karnawałowej. Zniżki ważne.

Środa, 15 hm. godz. 7:30 wiecz. „Góra Baby”, gość. wyst. karnawałowej Rewii warszawskiej. Zniżki ważne.

KINOTEATRY.

Kino Apollo: Mężczyzna z przeszłości.

Chimera: Ostatni uśmiech blazna.

Fatamorgana: Parada rekrutów.

Kopernik: Władczyni Atlantydy.

Lew: Ubóstwiana.

Marysienka: Władczyni Atlantydy.

Palace: Symfonia zmysłów.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego). Wystawy: W. Krzyżanowski, Z. Radnickiego oraz W. Wachtla.

—●—

— Teatr Wielki. Dziś po raz 8-my czarna komedia bajki Barrie’go „Pocałunek Kopciuszka”, która jest entuzjastycznie przyjmowana przez liczną reszce publiczności, wypełniającą stale widowisko na przedstawieniach tej niezwyklej sztuki, ujmującej czarem głębokiej poezji i słonecznym humorem, zajmującej równie dorosłych, jak młodzież.

Jutro w środę o godz. 7 wieczorem przepiękna opera R. Wagnera „Lohengrin”, wznowiona na naszej scenie z wielką starannością i precyzją artystyczną. W czołowych partiach wystąpią pp.: Cywińska, Green-Skazowa, Kowalski, Krugłowski, Pichski, Zathay. Przy pulce dyr. Bojanowski.

— Premiera „Czupurka” Hertza, bajki szczerzej dla dzieci, odbędzie się w bieżącym tygodniu w piątek 17 hm. o godz. 4 popołudniu. Przedstawienie to będzie zarazem debiutem reżyserskim utalentowanego artysty naszej sceny, p. Dąbrowskiego, który pracuje nad inscenizacją „Czupurka”. Nowe dekoracje M. Różańskiego i przebarwione kostiumy plisie i zwierzęce, wypożyczone z Teatru Narodowego w Warszawie, przyczynią się niewątpliwie do artystycznego oświetlenia tego widowiska.

— Bezpłatne przedstawienie dla dzieci. Zarząd miasta Lwowa urządza w niedzielę 19 hm. o godz. 12 w poł. w Teatrze Wielkim przedstawienie dla dzieci lwowskich szkół powszechnych. Na przedstawienie to wydeleguje każda z dyrekcji lwowskich szkół powszechnych odpowiednią ilość dzieci szkolnej. Organizacją tego przedstawienia zajmują się pp. Strzelecka, Matakiewiczowa i Frankowska.

—●—

— Dziś we wtorek 14 hm. sensacyjna premiera Warszawskiej Rewii Karnawałowej p. t. „Góra Baby”. Doskonały zespół zrekrutowany z doborowych sił nadszaniek warszawskich, jak to pp.: Józef Redo, znakomity artysta operetkowy warszawskich Nowości, Jan Bielec, świetny humorysta z „Qui Pro Quo”, duet taneczny Ney z paryskiego „Casino de Paris” oraz pp. Bielec, Karska, Betcherowa z teatrów „Perle Oko” i „Karuzel”, oraz aktualny program, składający się z ostatnich nowości w piosence, sketchu, tańcu i monologu, tworzy całość niezwykle zabawną i interesującą. Świetna ta rewia pozostanie w Teatrze Małym tylko sześć dni, udając się stąd na dalsze tournée. Zniżki ważne.

Kopernik DZIŚ Marysienka
Monumentalne arcydzieło filmowe reżyserii genialnego Mario Bonnard’a p. t.:
Władczyni AtlantydyW głównych rolach: Liana Haid i Andre Roanne.
Film obfitujący w szereg kapitalnych momentów i ośniewających potęgą wymowy scen. — Niewidziane dotychczas oryginalne zdjęcia wybuchu wulkanu i trzęsienia ziemi. — Przejmujące sceny katastrofy okrętowej. — Program uzupełni wesoła komedia. — Początek seansów codziennie o godz. 3 popoł.

Zużytkowanie państwowych zakładów higieny

Jak wynika ze sprawozdań państwowego zakładu higieny w Warszawie i jego filii w Lublinie, Lwowie, Krakowie, Wilnie, Łodzi i Toruniu, powiatowe władze sanitarne w bardzo małym stopniu korzystają z badań pomocniczych państwowego zakładu higieny, które w walce z chorobami zakaźnymi posiadają pierwszorzędne znaczenie.

Niedostateczne wykorzystanie badań serobakteriologicznych obciąża zbędnie statystykę chorób zakaźnych balastem przypadków niepewnych lub niedostatecznie wyjaśnionych. Również zarządzenia, nieraz uciążliwe dla ludności, wydane w razie podejrzenia choroby zakaźnej i w tym przypadku zupełnie racjonalne i konieczne, nie wytrzymują krytyki, o ile władze sanitarne nie wykorzystają wszelkich metod badania celem ustalenia choroby.

Niewykrzyście źródła zakażenia utrudnia w wielu przypadkach walkę z chorobami zakaźnymi, przedłużając trwanie epidemii. Powiatowe władze sanitarne powinny przeto, w jaknajszerszym zakresie korzystać z badań serobakteriologicznych, zwłaszcza przy durze brzusznym, czerwonce, błonicy, nagminnym zapaleniu opon mózgoworządzeniowych, nosaciznie (przy cholerze durze plamistym i powrotnym badania te są obowiązkowe), oraz celem ustalenia źródła zakażenia przesyłać odpowiedni materiał (krew, kał, urynę, wódę do picia) do państwowego zakładu higieny.

Odnosne zarządzenie zostało wydane przez departament służby zdrowia przy M. S. W. i przesłane wojewodom do wykonania.

—●—

— Z Młodzieży Wszechpolskiej. Dziś we wtorek 14 hm. o godz. 7:15 wiecz. odbędzie się w sali Z. L. N. (Piłsudskiego 11) zebranie dyskusyjne z referatem R. Sienkiewicza na temat „Naród a państwo”.

— Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 14 hm. o godz. 18 w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K. ul. Długosza 8 z porządkiem dziennym: prof. dr. D. Szyłłde-wicz: Stosunki liczbowe w budowie roślin.

— „Verdun”, w środę 15 hm. o godz. 19 rozpoczyna się w kinoteatrze „Lew” przedstawienia, połączone z wyświetleniem filmu „Verdun”, który na podstawie autentycznych zdjęć zobrazuje kilkunastoleczne nadludzkie zmagania się w r. 1916 bohaterów nieznanych żołnierzy francuskich w walce o wolność swej ojczyzny. Przedstawienia te mają przysporzyć tak bardzo potrzebne fundusze na akcję kulturalno-oświatową lwowskiego garnizonu.

— Dziś, we wtorek, odbędzie się koncert Triu Pożniaka, jednego z najsympatyczniejszych europejskich zespołów kameralnych. W skład zespołu wchodzi: Prof. Bronisław Pożniak (fortepian), Karol Freund (skrzypce) i Józef Schuster (wiolonczela). Znani artyści odegrają 2 monumentalne dzieła klasyczne oraz kompozycję słynnego wiolonczelisty Gaspara Cassado.

— Obwieszczenie. Magistrat miasta Lwowa zawiadamia niniejszem, że termin płatności pierwszej raty podatku gruntowego za rok 1928 przypada między 15-tym lutego a 15-tym marca 1928, wzywa przeto płatników do spłacania w Kasie miejskiej pierwszej raty podatku gruntowego za r. 1928 wraz z zaległościami, między 15-tym lutego a 15-tym marca 1928, pod zagrożeniem przymusowego ścigania zaległości w drodze egzekucji, z ustawową karą za zwłokę, poczynając od 15 dnia po upływie odnośnego terminu płatności. — Magistrat król. stol. m. Lwowa. Lwów, dnia 11 lutego 1928. Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta: Jan Strzelecki m. p.

—●—

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakowski: Jan Tyszkowski z Peczenizyna, Antoni Czyżewski, Julian Daniec — z Warszawy, Franciszek Huber z Wiednia, Erwin Taussig z Czerniowców, Romuald Bayer z Wiednia, Zdzisław Gorczyca z Kielc, Leo Friedecko z Wiednia, Józef Greiner z Katusza, Stanisław Kłocki z Zamościa, Jan Jerocki z Cieszanowa, Emil Burgerthal z Berlina, dr. Maksymilian Grossmann z Wiednia, Antoni Lewiński z Cieszyńska, Wilhelm Zipser z Głębokiej, Hugon Wiener z Wiednia, Roman Schoenborn z Warszawy.

—●—

— Syndykat dziennikarzy we Lwowie do Prezydenta Rzeczypospolitej. Prezydent Mościcki przyznał po raz pierwszy emeryturę członkowi dziennikarstwa polskiego, a to Bronisławowi Neufeldównie, która przez lat przeszło 50 była stałą zawodową współpracowniczką dzienników warszawskich. Z tego powodu Syndykat dziennikarzy polskich we Lwowie wysłał do Pana Prezydenta telegram następujący: „Syndykat dziennikarzy polskich na wieść o przyznaniu chleba dobrze zasłużonych członkowi prasy warszaw-

skiej składa Ci Dostojny Panie Prezydencie gorącą podziękę. Niech nam bowiem wolno będzie widzieć w akcie tym stwierdzenie posłannictwa i trudu dziennikarstwa polskiego. Oddani ze wszystkim służbie narodowej czasu niewoli i teraz w wolnej już dobie przeżyliśmy o swoim losie. Tyś pierwszy wielkodusznie otoczył nas troską i pierwszy przyniosłeś zapowiedź opieki. Za osobliwą tę pamięć wdzięczni nieskończenie piszemy się tu z czecią głęboką i powinnym holdem. Imieniem Syndykatu dziennikarzy polskich: Zygmunt Fryling, Michał Rolke, Roman Kordys, Tadeusz Czapski. Imieniem Towarzystwa dziennikarzy polskich: Bronisław Łaskownicki, Karol Kucharski.

— Z życia karnawałowego. Dzisiejszy bal słuchaczy inżynierii ślagnie niewątpliwie duże falangi osób, żądnych wesołej zabawy. Miła pamiątka balu będą piękne karnećki, ręcznie malowane. Dziś również odbędzie się w sali Kasyna oficerskiego bal urządzony na znaną w mieście burse im. dr. Torosiewicza. Na czele komitetu stoja najwybitniejsi obywatele Lwowa, którym zależy nie tylko na zasileniu funduszy bursy, ale starają się, by bal ten był rzeczywiście wykwinny.

Bal maskowy medyków we środę 15 hm. w sali Kasyna m. budzi wśród tańecznej publiczności zrozumiałe zainteresowanie. Ale bo też „wzajemna pomoc medyków” wysiliła się, by balowi temu nadać wykwinne ramy.

Równocześnie w salonach Kasyna oficerskiego odbędzie się raut leśników.

Bieżący tydzień karnawałowy zakończy raut asystentów wyższych uczelni w sobotę 18 hm.

—●—

— Tajemnice baszty prochowej. Wśród drzew ukryta stara baszta prochowa na Wałach Gubernatorskich, jedyny zachowany zabytek dawnych warowni miejskich, — stała się od dłuższego czasu siedliskiem najgorszych szumowin, które dnem i nocą urządzają w tych starych murach schadzki. I w dniu wczorajszym jakaś partia tego typu skryła się w baszcie, a gdy posterunkowy wezwał ich do opuszczenia baszty — nieznani osobnicy po belkach podążyli pod jej strop, którego na wezwanie posterunkowego nie chcieli opuścić. Dopiero zawezwani na miejsce strażacy przy pomocy pożarnych drabin dostali się pod strop baszty i sprowadzili na dół cztery osoby. Byli to: Józef Schöfer, liczący 16 lat, zamieszkały przy ul. Ormiańskiej 1, 30, Adam Guła, odlewacz metalu, liczący

17 lat, zamieszkały przy ul. Sienkiewskiej 1, 11, oraz dwie donny, Zofia Rubacha, licząca 23 lat i pozostająca bez stałego miejsca zamieszkania oraz Emilia Pastuszyska licząca 22 lat, bez zajęcia i miejsca zamieszkania — Wymienionych po stwierdzeniu ich tożsamości osadzono w aresztach policyjnych.

— Obława policyjna przeprowadzona przez funkcjonariuszy wszystkich komisariatów wczorajszej nocy, przytrzymała 17 podejranych osób, pozostających bez stałego miejsca zamieszkania i zajęcia a włóczących się w porze nocej po ulicach miasta względnie kryjących się w podmiejskich cegielniach.

— Aresztowanie awanturnika. Policja odstawia wczoraj do aresztów policyjnych Walerjana Lipkę, liczącego 29 lat, szofera, pozostającego w ostatnim czasie bez zajęcia, zamieszkałego przy ul. Zborowskiej 1, 26 — za awanturę jaką wyrządził w szynku Pinkasa Grünfelda przy ul. Janowskiej 1, 16. — Lipka przybywszy do tego szynku w stanie zupełnego opilstwa zażądał piwa, a gdy mu odmówiono, wydzignął brzytwę i zagroził nią Helenie Grünfeldowej na wypadek, gdyby piwa nie dostał. Gdy i ta groźba nie skutkowała, awanturował się w dalszym ciągu i rozwalil piec, wyrządzając szkodę w kwocie kilkudziesięciu zł.

— Obłąkany zbiegł eskortie Józef Gross przywodził wczoraj ze Skatatu umysłowo chorego Wofla Traunera, który eskortowany do Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie, zbiegł po drodze bez śladu. Obłąkany zbieg jest średniego wzrostu i ubrany był w siwe palto i buty z cholewanii oraz barankową czapkę.

— Przytrzymanie oszusta. Do aresztów odstawiony został Izak Goldmacher, liczący 17 lat, który w Warszawie sprzeniewierzył 100 dolarów na szkodę Bernarda Strickgolda i zbiegł do Lwowa, gdzie został ujęty. Goldmacher w dniu dzisiejszym zostanie odstawiony do Warszawy.

— Podejrzenie o włamanie. Policja aresztowała w dniu wczorajszym Bronisława Leschera f. Bernarda Breuera jako podejrzanego o kradzież z włamaniem do mieszkania Rubina Münza przy ul. Kopernika 1, 39.

— Włamanie mieszkaniowe. Wieszni sprawca włamań się wczoraj do mieszkania Julii Zielińskiej przy ulicy Boczkowskiej 1, 7 i skradł na jej szkodę garderobę znaczniejszej wartości.

—●—

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika „P.T. Prenumeratorem tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za luty.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

—●—

Poldzie fryzjerka damska

długoletnia pracowniczka firmy Furz z dniem 14 lutego będzie pracować w zakładzie fryzjerskim

Sienkiewicza 3 1474pł
(róg Klementyny Tańskiej).

—●—

* Awanse oficerów rezerwy. W sierach wojskowych rozpatrywany jest projekt awansów oficerów rezerwy, którzy od czasu demobilizacji w r. 1921 nie awansowali. Nowa pragmatyka oficerska, która obecnie jest w opracowaniu, określa warunki, na jakich oficerowie rezerwy do kapitana włącznie będą mogli uzyskać stopień wyższy w czasie pokoju. Podporucznikowie rezerwy, z odpowiednimi kwalifikacjami, awansować będą na poruczników po odbyciu dwóch ćwiczeń, porucznicy zaś, chcąc zostać kapitanami rezerwy, będą musieli oprócz tych ćwiczeń złożyć jeszcze specjalny egzamin.

Środa
15/II.

RAUT LEŚNIKÓW

KOŁA STUDENTÓW INŻYNIERJI LASOWEJ POLITECHNIKI LWOWSKIEJ.

1512
Kasyno
Oficerskie

Bal kostiumowy Kasyna i Koła lit.-art.

Do najlepiej udatych imprez tegorocznego karnawału obok balu prasy i LOPP należał bezsprzecznie bal kostiumowy - maskowy urządzony przez Kasyno m. i Koło lit.-art. W pięknie przystrojonych salonach Kasyna zgromadziło się przeszło 1200 osób. O popularności, jaką cieszą się zabawy, urządzane przez Kasyno — może świadczyć fakt, że już koło godz. 11 w. komitet musiał wstrzymać dalszą sprzedaż biletów. A jednak nadzwyczajny ten ścisk nie psuł zabawy, w której wzięła udział wykwiłtna publiczność naszego miasta. Salony roły się od barwnych i gustownych kostiumów, wylizywać je byłoby trudno, gdyż każdy prawie zasługiwał na to, żeby mu choć kilkanaście wierszy poświęcić.

Bardzo pięknym urozmaicheniem wieczoru było przedstawienie kinowe z żywych osób pt. „Jeden dzień w Hollywood”. Rozpoczęło się ono przepięknym lansierem, w którym wzięli udział pp. dr. P. Świsterski z p. Prezińska, Terlecki z p. Stankiewiczówną, Wł. Szenderowicz (jun.) z pną Malzacherówną i p. Kielanowski z pną Franzówną. Nastąpiły poszczególne obrazy, które zachwycały wdziękiem i elegancją. A więc „Halka” ze Smosarską (p. Dziewolska), „Napoleon i Walewska” dr. Mostowski i p. Wachnianinówna, „Cyganeria” Musseta p. Pietrzycka, „Miłość, małżeństwo i rozwód” pp. Zaleska, Janelli i Bobrowski, „Tańce apasów” pp. Ostrowski i Mrzakowa, „Peer Gynt i Anitra” pp. Wajda i Rzezycka, „Lalka” z pp. Ważnową i dr. Lipszem, „Pożegnanie” z pną Franzówną, „Radość morza” z pp. Mikulecka, Janellim, Bobrowskim i Siedmiograjem, „Radość życia” z Szenderowiczem i Schindlerówną, Lilly Damita u siebie z pp. Hoszowską i Tapkowskim, „Zakochana” p. Presińska i wreszcie „Karnawał w r. 1938” z pp. Rzezycką i Wajdą.

Wszystkie obrazy trafnie obmyślane kończyły się wdzięcznymi popisami choreograficznymi pod kierunkiem p. Ciesielskiego. Ułożył obrazy i wyreżyserował prof. Lehnert, któremu nie szczędzono słów uznania.

Wykwintna zabawa okraszona blyskami wytwornego humoru i dowcipów, przeciwnie się do białego rana, a uczestnicy jej unieśli miłe wspomnienia o chłodnym wieczorze.

Z całej Polski.

Jakiego gatunku tytoni dopuszczone będą do uprawy w Polsce. Wkrótce ukaże się rozporządzenie ministra skarbu, regulujące sprawę uprawy tytoniu na ziemiach polskich. Do uprawy dopuszczone będą następujące gatunki tytoni: w okręgu Zablottowskim i Monasterzyskim — węgierskie ogrodowe, w okręgu Jagiellońskim i Borszczowskim — machorka pomorska i włoska (seragio), w okręgu śląskim — tytoń czerwono-kwiński (odmiana mieszcowa), w okręgu Grudziądzkim machorka pomorska (dotychczas uprawiana). Rozporządzenie powyższe opracowane zostało po przeprowadzeniu szczegółowych badań nad poszczególnymi odmianami gatunków tytoni w celu naciągania uprawy tytoni i niedopuszczenia do uprawy tych gatunków, które w danych okręgach dzięki specyficznym warunkom miejscowym atmosferycznym i glebowym, nie udają się należycie. Rozporządzenie wprowadzone będzie w życie już od wiosny r. b.

Szkolenie niższego personelu okrętowego. Dnia 7 i 8 b. m. odbywały się w Szkole Morskiej w Tczewie e-

gzaminy uczestników specjalnego kursu, urządnego przez ministerstwo przemysłu i handlu celem przygotowania kadry niższego, samodzielnego personelu do obsługi okrętów. Kurs urządzony był specjalnie dla szyprów i maszynistów okrętowych. Egzaminy teoretyczne odbywały się w Tczewie, praktyczne w Odynie.

Stan domów w Warszawie. Zgodnie z ostatnim sprawozdaniem Komisarjatu Rządu, z ogólnej ilości 11.181 domów mieszkalnych w Warszawie, na 1 stycznia br. było odnowionych 2.561 domów. Śmietniki należycie utrzymane znaleziono w 9.241 domach, a ustępy podwórzowe w 8.340.

==○==

Sport.

Otwarcie II Zimowej Olimpiady w St. Moritz. Otwarcie Igrzysk Olimpijskich było podniesioną manifestacją tężyzny fizycznej. Na trybunach tłumy publiczności, pomimo zadyrki i silnego wiatru, który zasypywał śniegiem oczy. Z ramienia Polski wziął udział reprezentant polski Modzelewskiego konsul Czaplicki.

Dokładny program uroczystości, związanych z otwarciem Olimpiady Zimowej w St. Moritz, był następujący: Godz. 9.30: Przyjęcie członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i Szw. K. O. przez władze komunalne St. Moritz. Godz. 9.45: Przyjęcie Prezydenta Związku i szefa departamentu wojskowego przez władze komunalne, Międz. Kom. O. i Szw. Kom. O. Godz. 10: Odiad delegacji państw na stadion. Godz. 10.15: Defilada narodów na stadionie. Godz. 10.30: Odebranie przysięgi.

Delegacje narodów zebrały się o godz. 9.30 przed hotelem Kulma. Atleci byli w strojach zawodników. W pochodzie na czele każdego narodu umieszczona była tablica, a za nią sztandar danej narodowości. Dalej kroczyły patroli wojskowe z oficerami, narciarze, hokeiści, bobsleighiści, skeletoniści, wreszcie kawalerzyści, ale piechota. Porządek państw: Niemcy, Argentyna, Austria, Belgia, Kanada, Estonia, Ameryka, Finlandia, Francja, Wielka Brytania, Holandia, Węgry, Włochy, Japonia, Łotwa, Litwa, Luxemburg, Meksyk, Norwegia, Polska, Rumunia, Szwecja, Czechosłowacja, Jugosławia i Szwajcaria. Atleci i oficjalni przedstawiciele państw utworzyli na stadionie półkole, zwrócone twarzami do trybuny oficjalnej.

Prezes związku szwajcarskiego Schultess, otwierając Igrzyska, wygłosił między innymi niezmiennie charakterystyczne zdanie o znaczeniu olimpiizmu:

„Podobnie jak Grecja w starożytności, po walkach wewnętrznych, znajdowała w Igrzyskach, urządzanych co cztery lata, spokój i zjednoczenie narodowe, tak narody epoki dzisiejszej, pomimo różnic, jakie je dzielą, znajdują w Igrzyskach Olimpijskich węzły, które je łączą.”

Igrzyska te, pozwalające zarejestrować nowe wyniki w wysiłkach sportowych ludzkości, są aktem solidarności międzynarodowej. Są one apoteozą męstwa i siły. Ale olimpiizm nie dąży jedynie do podniesienia siły, stawia on sobie zadanie szarmonizowania sił fizycznych z siłami psychicznymi. Formuje on wolę i rozwija energię. Chroni ludzkość od materializmu. Uczy, że tylko wysiłek i praca dają szczęście. Rzeczy człowieka w objęcia przyrody, która go uszlachetnia.”

Następnie wciągnięto na maszt sztandar olimpijski. W tym momencie rozległy się salwy armatnie i fanfary orkiestr. Gdy sztandar olimpijski ukazał się na maszcie, atleci zbliżyli się do trybuny oficjalnej, a p. Hans Eidenbenz, narciarz szwajcarski, ze sztandarem Szwajcarii w ręce, wygłosił przysięgę olimpijską.

Następnie odbyły się rozgrywki hokejowe. W dalszych zawodach hokeja lodowego Szwecja pokonała Czechosłowację 3:0. W zawodach pomiędzy Francją i Węgrami gra była mało interesująca, dowodząca raczej braku techniki po obu stronach. W spotkaniu Anglii z Belgią rzecz się miała całkiem odwrotnie. Gra była nadzwyczaj żywa i energiczna. Pomimo wspaniałego ataku angielskiego. Belgia potrafiła utrzymać w trzeciej przerwie przeciwników w szachu, zdobywając ładne bramki. Szwedzi ponowali zupełnie nad Czechami w spotkaniu Szwecja—Czechosłowacja. Czesi zupełnie nie dorosli do takich przeciwników, co też zwycięstwo Szwedów 3:0 było zupełnie za słuszone. Panuje ogólne zaniepokojenie, jaki będzie wynik pomiędzy Szwecją i Polską w dniu jutrzejszym. Szwedzi cenią Polaków jako przeciwników i przygotowują się do walki z całą starannością.

Podczas treningu świetny nasz narciarz Czech dokonał wspaniałego skoku na 68 m, osiągając ten nowy rekord polski. Czech mało ustępował najlepszym zawodnikom norweskim. Siczka osiągnął w skoku 58 m.

Prasa szwajcarska wyróżnia Czechę, podkreślając jego wybitne zdolności narciarskie.

Do St. Moritz wyjechał z Krakowa dr. B. Macudziński, przewodniczący komisji

sportowej Polskiego Związku Narciarskiego. Weźmie on udział jako delegat PZN w międzynarodowym kongresie narciarskim oraz pełnić będzie funkcję sędziego w zawodach narciarskich II Olimpiady Zimowej.

Prezydent Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego otrzymał protest Francji w sprawie udziału graczy kanadyjskich w szeregach angielskiej ekipy hokejowej.

Międzynarodowy związek hokeju na lodzie odbył w piątek plenarne posiedzenie. W obradach wzięli udział przedstawiciele 15 państw. Ze spraw organizacyjnych załatwiono co następuje: postanowiono ostatecznie przyjąć do związku Finlandię, oraz potwierdzić przyjęcie na członka Hiszpanii, z jednoczesnym obniżeniem opłat członkowskich. Propozycję Szwecji, dotyczącą zmiany interpretacji statutu, odrzucono. Po nieważ Stany Zjednoczone zalegały już od czterech lat z uregulowaniem opłaty członkowskiej, postanowiono wezwać je do uszczerbienia zaległych kwot w 15-dniowym terminie pod groźbą skreślenia z listy członków. Postanowiono również wydać okólnik w sprawie jaknajściślej przestrzegania przez członków reguł międzynarodowych gry.

Propozycję Polski, zmierzającą do pozostawienia dotychczasowego sposobu rozgrywania mistrzostw hokejowych Europy, odrzucono. Prezesem związku został wybrany powtórnie Belgijczyk, Loica.

Kolarze WKS Legii u p. Prezydenta Warszawy. Do inż. Słonińskiego udała się delegacja WKS Legii (mjr. Ryszanek, p. Lenartowicz, p. Rokosz), informując go o stanie robót budowlanych i toru kolarskiego na Stadionie WKS Legii. Pan Prezydent miasta zgodził się na ufundowanie specjalnej nagrody na zawody, projektowane na otwarcie toru, które nastąpi prawdopodobnie w czerwcu.

Jak widzimy, stolica zdobyła się na drugi, wspaniały tor kolarski, a u nas, we Lwowie, sprawa budowy toru na „Francówce” stoi w martwym punkcie.

Zawody kolarskie w Paryżu. Podczas kongresu federacji kolarskiej (UCI) odbyły się zawody kolarskie z następującymi wynikami: biegi za motorami: 1) Gressin, 2) Jaeger, 3) Moeler, 4) Linert, biegi sprinterów: 1) Martinetti, 2) Richard, 3) Piani.

Dzieje rekordu skoku narciarskiego. Od chwili ustanowienia pierwszego rekordu skoku narciarskiego minęło 49 lat. W ostatnich czasach przeprowadzona zmiana w przepisach, klasyfikujących jakość skoku, wysunęła znowu długość skoku na decydujące miejsce. Tem też należy tłumaczyć niebywałą rozpiętość skoków, dzięki doskonałemu profilom skoczni. Tabela rekordów przedstawia się następująco:

Rok 1879: Torjus Hemmesvelt na Husebyhugel — 23 m. — 1895: Rekord skoczni na Holmenkol — 22,5 m. — 1900: O. Tandberg na skoczni Solberhugel (Norwegia) — 35,5 m. — 1902: Nils Gjestvang w Gustadhuugel — 41 m. — 1909: Harald Smith (Norwegia) w Davos — 45 m. — 1915: Amble-Omundsen na Vikolbakken (Norwegia) — 54 m. — 1916: Omtvedt (Norwegia) w Steamboat Springs (Ameryka) — 58 m. — 1917: A. Hangen (tamże) — 61,5 m. — 1918: A. Hangen (Norwegia) (tamże) — 62, 63 i 65 m. — 1922: T. Thams na skoczni Holmenkol — 46 m. — 1926: Carlsen (Norwegia) w Pontresina — 63 m. — Thorald w Fluhberg skoczni Odnass w Norwegii — 68 i 69,5 m. — T. Thams (tamże) — 70 m., a S. Rund — 70,5 m. — 1927: T. Thams i Rund (Norwegia) na skoczni Odnass — 71,5 i 72 m. — 1928: Lislegaard (Norwegia) i Trojan (Szwajcaria) w Pontresina — 69,71 i 72 m.

Z powyższego zestawienia widzimy, że właścicielami niemal wszystkich rekordów są Norwegowie, którzy i na Igrzyskach Olimpijskich również napewno zwyciężą.

ZAWODY NARCIARSKIE W KRAJU.

W mistrzostwach Śląska, rozegranych na Klimczoku, pierwsze miejsce w biegu złożonym zajął Wagner (Wintersportklub-Bielsko) przed Gajduszkim i Kauderem (oba Wintersportklub-Bielsko). Bieg 18 km wygrał Wagner w czasie 1:28:50, zaś w konkursie skoków zwyciężył również

Wagner, mając doskonałą notę i trzy skoki ustane 28,5 m, 29,5 m i 29 m.

Mistrzostwo Nowego Targu w biegu kombinowanym wygrał Tuerchmidt (SZS) nota 17.323 przed Naschem (nota 16.968) i Brinim (nota 15.818). W biegu na 10 km zwyciężył Rudi (42:40) przed Właskijem (43:00) i Waschem (44:10). W konkursie skoków wygrał A. Rajski (nota 18.875) przed Z. Rajskim (16.687) i Tuerchmidtem (15.322).

W Kościelisku odbyły się dwa biegi narciarskie. W biegu na 7 km zwyciężył Sobczyk (33:30) przed Gąsienicą i Kacizakiem, zaś w biegu 10 km wygrał Karpiel (46:31) przed Słowskim i Giewontem.

Wielki sukces naszych hokeistów w Davos. Polska—Niemcy 6:0. W dniu przedwczorajszym rozegrany został międzypaństwowy mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Polski i Niemiec. Drużyna polska odniosła w meczu tym niespodziewane, lecz zupełnie zasłużone zwycięstwo nad silną reprezentacją niemiecką w stosunku 6:0. Już w pierwszej części gry prowadzili Polacy 3:0, w drugiej części zdobyli jedną bramkę, a w ostatniej części dalsze dwie bramki. Najlepszym na boisku był Tupalski, który grał najlepszy swój mecz w życiu. Zdobył on pięć bramek, szóstą zaś uzyskał Adamowski. Gra była niezwykle ciekawa, mimo wybitnej przewagi zespołu niemieckiego, który górował pod względem szybkości. Tempo gry szybkie, walka bardzo zacięta i ostra.

Pierwszy mecz polskiej drużyny hokejowej podczas Igrzysk Zimowych rozegrany zostanie dziś w niedzielę, a przeciwnikiem będzie Czechosłowacja.

Radjofon.

Wtorek, 14 lutego

Warszawa. (1111) Godz. 17.20: Odczyt Jak się bronią i chronią zwierzęta morskie wygłosi dr. P. Słoniński. Godz. 17.45: Koncert popołudniowy, wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, M. Nowacka-Hann (spiew), L. Nowacka-Ilska (fort.).

Kraków. (566) Godz. 16.40: Odczyt „O Dygalskim” wygł. K. Czachowski. Godz. 17.20: Pogadanka dla rodziców i wychowawców, wygł. prof. dr. I. Solarz. Godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pawilon”.

Poznań. (344) Godz. 19.20: Transmisja z Teatru Wielkiego: „Miłość trzech królów”, opera Montemezziego.

Katowice. (422) Godz. 17.20: Wykład języka polskiego (kurs wyższy).

Wilno. (435) Godz. 17.45: Koncert popołudniowy, wykonawcy: orkiestra pod dyr. A. Kontorowicza i P. Skowrońska-Szmurłowa (mezzo-sopran).

Mediolan. (315) Godz. 21.05: Koncert 23. Transmisja koncertu z Fiaschetteria Toscanina

Kowno. (150) Godz. 18.20: Transmisja z miejskiego teatru „Niziny” d'Alberta.

Moskwa. (1450) Godz. 18.20: Transmisja z państwowego teatru, opera „Dubrowski”. Wiedeń. (530) Godz. 16.15: Koncert popołudniowy.

Berlin. (483) Godz. 21: Wesola godzina.

Lipsk. (365) Godz. 19: „Aida” Verdi'ego.

Monachium. (535) Godz. 21.35: Koncert orkiestry radjowej.

Przytrzymanie „szczurów kolejowych”.

Jarosław. (Tel. wł.). Policja tutejsza przytrzymała wczoraj dwóch złodziei zajmujących się kradzieżami w pociągach, Jana Worsę i Wojciecha Pelca, którzy w dniu wczorajszym na szkodę jakiejś nieznanej właścicielki dopuścili się w pociągu kradzieży dużego pakietu, zawierającego damską garderobę bieliznę.

LUCERNE prowansalską oryginalną

NASIONA KONICZYN TRAW

dostarcza z natychmiastową dostawą

SYNDYKAT ROLNICZY S.A

Oddział we Lwowie

ul. 3. Maja 11. t143

15/II.

Bal Kostiumowo-Maskowy Medyków

1454

15/II.

ŻYCIE WOŁYNIA.

Równe.

Ruch wyborczy. Na dzień 26 lutego br. zapowiedziano zwołanie w Równem wiecu agitacyjnego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Na wiecu tym mają przemawiać kandydaci czołowi B. B. okręgu 57 (Równe - Łuck) — do Sejmu ks. Janusz Radziwiłł oraz do Senatu adw. Michał Skokowski.

Ostatnio dają się zauważyć usilne starania ks. Radziwiłła, aby nawiązać kontakt z miejscowym społeczeństwem.

Wiec żydowski. W dniu 12 lutego r. b. o godz. 12 odbył się w Równem w kinie „Nowości” przy szczelnie wypełnionej ludnością żydowską sali, wiec przedwyborczy b. posła W. Wiślickiego (żyd) figurującego na liście do Sejmu, na drugim miejscu po ks. Radziwiłła. P. dr. Wiślicki przemawiał w języku polskim, co u słuchaczy, mało rozumiejących po polsku nie wzbudziło zrozumienia dla jego wywodów. Następny mówca żargonowy, pomimo swej długiej oracji nie mógł przekonać swego audytorium, na którym to tle powstał na sali hałas i wrzawa, wobec czego nie zdołano uchwalić żadnych rezolucyj. Całe bowiem społeczeństwo żydowskie wbrew oczekiwaniom jest wpatrzone w swą nacjonalistyczną listę Nr. 18.

Uroczystość ku czci Ojca św. Piusa XI. W dniu 12 bm. w Równem z okazji 6-lecia koronacji Ojca Świętego Papieża Piusa XI odbyło się staraniem miejscowego proboszcza ks. dziekana Ludwika Syrewicza uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym w Równem, uświetnione podniosłym kazaniem ks. kat. Stanisława Dietricha, o-

raz produkcjami miejscowego chóru kościelnego. Zwłaszcza śpiew solowy p. Memplowej wzbudził ogólne uznanie. Po południu dnia tegoż uroczysta Akademia ku czci Głowy Kościoła zgromadziła w sali kina „Nowy Świat” liczne rzesze tutejszego społeczeństwa polskiego.

Akademie zagaił prezes Stowarzyszenia Kupców Polskich Okręgu Równieńskiego p. Jan Michałowicz, który w swym rzeczowym i treściwym przemówieniu wykazał znaczenie Kościoła Katolickiego dla Polski. Następnie chór kościelny popisał się odśpiewaniem licznych utworów treści religijnej i narodowej. P. dr. Szymaszek wygłosił należycie opracowane przemówienie, dotyczące odwiecznych stosunków Stolicy Apostolskiej z Polską. Koniec tej uroczystości uświetnił chór gimnazjalny, oraz żywy obraz, przedstawiający hołd wszystkim stanom Rzeczypospolitej Polskiej Papieżowi. W antrakcie przygrywała orkiestra wojskowa 45 PPSK, udzielona bezpłatnie. Porządku na sali pilnowali Sokoli w mundurach, z dhem Eislerem na czele. Napływ Polaków z miasta i okolicy był tak wielki, że duża poczekalnia tej sali oraz uliczka prowadząca do kina była wypełniona.

Bal NOK. Doroczny bal narodowej Organizacji Kobiet w Równem, który odbył się w dniu 11 lutego br. w salach Klubu Polskiego, dzięki staraniom zarządu z p. Witkowską Zofią na czele wypadł okazale, gromadząc liczne grono wytwornej publiczności, co dowodzi, jak ta ze wszechmiar pożyteczna organizacja cieszy się ogólnym poparciem i popularnością.

Krzemieniec.

Instytut muzyczny. Przy liceum krzemienieckim powstał oddz. lwowskiego instytutu muzycznego pod kierownictwem p. Jerzego Gache, długoletniego współpracownika instytutu. W skład grona nauczycielskiego wchodzi: pp. Schmarowa — pianistka, Bączkowska — artystka operowa, Mroczkowska — pianistka. Nadto prócz wymienionych sił dojeżdżać będą ze Lwowa prof. St. Barbag i Dz. M. Bauer. Oddział instytutu, będzie miał klasę śpiewu solowego, fortepianu, skrzypiec oraz przedmioty teoretyczne. W ten sposób młodzież Krzemienia i innych miejscowości Wołynia będzie mogła kształcić się poważnie w muzyce, pod kierunkiem wyprawnych sił nauczycielskich.

Powstanie oddziału instytutu w Krzemieniu, powitało społeczeństwo z prawdziwym zadowoleniem.

Z ruchu wyborczego. W okręgu Nr. 58 (powiaty krzemieniecki, dubieński i zdołbunowski) zgłoszono 10 list kandydatów a mianowicie: Bezpartyjny blok Współpracy z rządem z czołowymi kandydatami pp. 1) Puławskim Ignacym — rolnikiem z Krzemienia, 2) Bogusławskim Jehenem (ukr.) nauczycie-

lem gimnazjalnym w Ostrogu, Radykałów miast i wsi, Selsojusz, R. N. O. (lista rosyjska), Bezpartyjna ukr. lista chłopско rolnicza, ogólnie narodowy blok żydowski, Blok mniejszości narodowych, Jedność i sprawiedliwość (żydowska). Akcję wyborczą rozpoczęły dotychczas listy: bezpartyjnego bloku Współpracy z rządem, Bloku mniejszości narodowych i Selsojusza.

Demonstracje sowieckie. Onegdaj na odcinku granicznym Siwki — słyszano odgłosy strzałów karabinowych i karabinów maszynowych. W tym czasie niedaleko pogranicza po stronie Z. S. S. R. — odbywały się demonstracyjne ćwiczenia konnicy i piechoty sowieckiej.

Samobójstwo 2 dziewcząt wiejskich. W dniu 6 bm. we wsi Ludwiszcze, popełniły wspólnie samobójstwo przez powieszenie na jednym powrozie przetrzucanym przez belkę dwie 17 letnie dziewczyny, córki zamożnych gospodarzy nazwiskami Budryan Chrystyna i Jakolina Wojciszewska. Denatki po pełniły samobójstwo na tle miłości. Sprawa zajęta się władze policyjne. (p).

Łuck.

Osobiste. Dotychczasowy kierownik Wołyńskiego T-wa Rolniczego p. Kazimierz Jokisz przeszedł na stanowisko kierownika sekcji kresowej przy C. T. R. w Warszawie. P. Jokisz w czasie kilkuletniego swego urzędowania w Wołyńskim Tow. Roln. położył dla rozwoju tejże organizacji rolniczej bardzo poważne zasługi. W miejsce wymienionego przychodził p. Bolesław Stadziski b. urzędnik syndykatu rolniczego w Lublinie.

Wystawa-jarmark nasienny. Staraniem Woł. T-wa Rolniczego w sobotę w południe otwarto wystawę-jarmark nasienny, który się mieścił w budynku przy ul. Krasieńskiego.

Imieniem władz W. T-wa Roln. powitał gości i zebranych dr. Lipiński. Wystawę otworzył im. wojewody wołyńskiego p. Żurkowski naczelnik woj. wydz. rolnego, wygłaszając przemówienie, w którym podniósł znaczenie urządzania podobnych wystaw na Wo-

łyniu, wobec niedomagań kultury rolnej na terenie drobnych gospodarstw — jednocześnie mówca złożył uznanie swe, dla prac T-wa Rolniczego. Dyr. T-wa p. K. Jokisz w przemówieniu swemi zobrazował historię organizacji jarmarków nasiennych i wskazał na zadania i cele takowych. Po przemówieniach zebrani zwiedzili wystawę, którą zorganizowano tak pod względem ilościowym jak i jakościowym licznych pokazów bez zarzutu.

Wśród gości biorących udział w uroczystości otwarcia wystawy zauważyliśmy: ks. kan. Pierchałę delegata kurji biskupiej, prezesa centralnej sek-

cji do spraw nasiennictwa przy Zw. Pol. Org. Roln. w Warszawie p. dr. E. Kosteckiego, dyr. Oddziału B. Rolnego p. Spindlera prezesa pow. związku ziemian p. Czerwińskiego prezesa Okr. T-wa Roln. p. Starczewskiego, przedstawicieli samorządu i w. innych osób.

Wystawa potrwa 3 dni.

Podczas jej trwania odbywać się będą wykłady akademickie z dziedziny: nasiennictwa i ekonomii gospodarczej, oraz popularne pogadanki dla włościan. Szczegółowe sprawozdanie z wystawy-jarmarku, zamieścimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Rozmaitości.

+ Historia męża, który zaślubił własną żonę. Mer XIII-go obwodu w Paryżu dokonał przed paru dniami aktu zaślubin słynnego ex-anarchisty Dieudonne, ułaskawionego niedawno przez Prezydenta Rzeczypospolitej po kilkunastoletnim pobycie na ciężkich robotach w Gwianie, a który obecnie wstał w powtórne związki małżeńskie ze swoją własną żoną. Niewinnie bowiem jak się okazuje, skazany ten człowiek zmusił swoją żonę do ogłoszenia wyroku, do rozwodu, chcąc w ten sposób ułatwić jej życie, oraz umożliwić znalezienie innego opiekuna dla małego ich dziecka. P. Dieudonne pozornie tylko spełniła wolę swego męża, de facto uważając się w dalszym ciągu za jego prawdziwą żonę i dochowując mu wiary. Obecnie, po powrocie z Gwiany i odzyskaniu praw obywatelskich musiał Dieudonne zalegalizować swój stosunek do ex-żony, t. j. zaślubić ją formalnie po raz wtóry. Jednym ze świadków był członek ówczesnego jury, który re skazało Dieudonne na karę śmierci, zamienioną przez prezydenta na dożywotnie ciężkie roboty.

+ Samoloty Forda. Jeszcze w roku ubiegłym postanowił Henryk Ford przystąpić do fabrykowania en masse aeroplanów, by w ten sposób uprzystępnić komunikację powietrzną szerokim masom. W myśl planu, odpowiadającego zasadom wyrobu jego znanych samochodów, zdecydował Ford nie zaprztać sobie głowy żadnymi radykalnymi reformami w dziedzinie konstrukcji aparatów, a poprzestał na skopowaniu normalnego samolotu francuskiego

typu handlowego. Próbnego lotu na pierwszym „fordzie powietrznym” dokonał sam Lindbergh w kilka dni po powrocie z Paryża. Niedaleka jest chwila, kiedy „serjowe” aeroplany ukazą się w handlu; są to miniaturowe aparaty, mogące z łatwością pomieścić się w zwykłym garażu, obliczonym na dwie maszyny. Prosta ich konstrukcja, dostateczna szybkość turystyczna (130 km. na godzinę), minimalne zapotrzebowanie benzyny (absolutnie takie same, jak w samochodach), niska wreszcie cena rokuja doskonałą przyszłość skrzydlatym fordom.

+ Niektóre szczegóły z turnieju Alechina-Capablanca. W tych dniach powrócił Alechin z Ameryki do Paryża, stałego swego miejsca zamieszkania. Zapytany przez znajomych, opowiadał niektóre szczegóły z swego turnieju z Capablanca. Przez wiele dni podczas gry bolały Alechina bardzo silnie zęby. Chodził do dentysty przez dwa miesiące. Często zdarzało się, że poszedł do lekarza dopiero późnym wieczorem po skończonej grze, a na drugi dzień siadał do następnej partii z opuchniętą twarzą. Kiedy Capablanca przegrał pierwszą partię, wyobrażał sobie, że Alechin wykorzystał jego nieuwagę. I jakkolwiek partię przegrał, powiedział Alechinowi: „Dziś pan grał bardzo źle”. Po dwóch miesiącach przegrał Capablanca ostatnią partię decydującą. Turniej rewanżowy odbędzie się pomiędzy tymi dwoma mistrzami za rok.

=6=

Ignacja z hr. Międzyńskich Zbigniewowa Trzeńska

po krótkich cierpieniach, zaopatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu w Dynowie, dnia 6 lutego 1928 r., przeżywszy lat 88

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zmarłej, odbędzie się w kościele OO. Bernardynów dnia 16 b. m. o 8 rano, na które zapraszają krewnych i znajomych w smutku pozostałe

1510

Dzieci, wnuki i prawnuki.

Zofia z Leszczyńskich Wiktorowa KROBICKA

wdowa po Radcy b. Wydz. Kraj.

zmarła we Lwowie po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Św. Sakramentami dnia 12 lutego 1928, przeżywszy lat 71.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 14 lutego 1928, o godz. 3:30 po południu z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego na który to obrzęd zapraszają krewnych i znajomych w smutku pogrążeni

Córka z rodziną.
Msza święta za duszę Zmarłej odbędzie się dnia 15 lutego 1928 o godz. 8 rano w kościele OO. Bernardynów.

Osobne zawiadomienia rozdane nie będą.

1499

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

Rolnictwo na Powszechnej Wystawie Kraj.

Komunikat Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu.

Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w r. 1929, liczy się z wybitnym udziałem w wystawie rolników, jako z objawem wysoce pożądanym wobec znaczenia, jakie posiada rolnictwo w kraju, gdzie około 70 proc. ludności żyje na roli. Dlatego też stworzono w wystawie specjalny na szeroką skalę zakrojony „Dział Rolniczy“, obejmujący następujące grupy, względnie działy:

I. Produkcja rolna: 1. nasiennictwo, 2. produkcja roślinna, 3. melioracje oraz kultury łąk i pastwisk.

II. Produkcja zwierzęca: 1. żywe zwierzęta, 2. martwe eksponaty związane z produkcją zwierzęcą, 3. mleczarstwo i jajczarstwo.

III. Leśnictwo: 1. gospodarstwo leśne, 2. łowiectwo.

IV. Ogrodnictwo.

Znaczenie wystawy dla rolnictwa jest ogromne. Przez jaknajwybitniejszy udział w wystawie — rolnictwo nie zrobi ofiary, a odniesie korzyści nie tylko moralne i propagandowe — przez okazanie swej żywotności — lecz odniesie bezpośrednio korzyści materialne. Jak każda bowiem gałąź życia gospodarczego, tak też i rolnictwo potrzebuje wymiany produkcji. Muszą być rynki zbytu i źródła zakupu; trzeba je zbliżyć do siebie za pomocą eksponatów. Żyjemy pod hasłem standaryzacji. Musimy poznać, jak nasz towar ma wyglądać. Na cóż przydałaby się największa produkcja rolnicza, gdyby nie znalazła korzystnych rynków zbytu? Odwrotnie, bogate rolnictwo stanowi dla przemysłu niesłychanie pojemny wewnętrzny rynek zbytu. Wystawa Rolnicza będzie zogniskowaniem tego, co rolnicy między sobą wymieniają (materiał hodowlany, nasiona itp.), scentralizowaniem artykułów przemysłowych, których rolnicy potrzebują do produkcji, wreszcie pokazem tego, co rolnicy mają do oddania na eksport, lub wewnętrzny rynek miejski.

Z polepszeniem życia gospodarczego Polski pójdzie w parze zmniejszenie różnicy między cenami przemysłowych środków produkcji, a cenami za produkty rolne, a zmniejszająca się rozpiętość tych dwóch czynników stanowi automatycznie o intensyfikacji rolnictwa.

Rolnictwo Polski zachodniej ma specjalny obowiązek godnego wystąpienia na Powszechnej Wystawie Krajowej, raz dlatego, że produkcja rolna i przemysł rolniczy tych dzielnic są najbardziej rozwinięte, a powtóre, ponieważ ze względu na bliskość Poznania, udział w wystawie dla wystawców tych dzielnic będzie ułatwiony.

Ponieważ „ostatni termin wypełnienia i podpisania formularzy zgłoszeń“ (według regulaminu dla wystawców w dziale rolniczym PWK) upływa z dniem 1-go marca 1928 r., dlatego Wielkopolska Izba Rolnicza prosi, aby przyszli wystawcy zgłosili swój udział w wystawie w czasie możliwie najszybszym, gdyż dopiero na podstawie zażądanych przez wystawców metraży, przystąpi Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej do budowy poszczególnych pawilonów.

Hodowcy zwierząt zgłaszają swój udział w wystawie dopiero w r. 1929.

Wszelkich szczegółów dowiedzą się wystawcy w wydanej przez Zarząd P. W. K. broszurce zawierającej „regulamin i warunki dla wystawców w Dziale Rolniczym, PWK. w Poznaniu w r. 1929“, po której należy się zgłosić do Dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej — Dział Rolniczy — Poznań, ul. Grunwaldzka 22, gdzie można jednocześnie otrzymać formularze zgłoszeń.

Po drugim Targu Nasion we Lwowie.

(Na podstawie wywiadu z p. J. Wasungiem).

Tegoroczny II. Targ Nasion urządził staraniem Targów Wschodnich wykaż o wiele większe, niż w roku ub. zainteresowanie tak ze strony interesentów (rolników), jak i wystawców. Ilość wystawców wzrosła z liczby 47 w r. z. do liczby 94, z tego 7 firm austriackich, 2 szwedzkie, 2 angielskie, 1 niemiecka. Były również reprezentowane firmy ukraińskie „Centrosouz“ i „Siłskij Hospodar“. Targ nasion wykazał, że będzie instytucją stałą, która w interesie rozwoju produkcji rolniczej ma za zadanie skoncentrować w okresie zakupów przed zasiewami wiosennymi, tak wydatnie rozwijający się w ostatnich czasach handel nasionami i ująć go w odpowiednie karby organizacyjne. Transakcji przeważnie drobnych zawarto bardzo dużo a ilość ich napewno zwiększyłaby się, gdyby termin Targu został przesunięty w przyszłości na 15 do 20 lutego, ponieważ jest to termin odpowiedniejszy dla rolników a to z powodu posiadanego przez nich większego zapasu gotówki.

W roku bieżącym w stosunku do roku ubiegłego było znacznie więcej wystawionych nasion rolnych oraz środków pastewnych i środków ochrony roślin. Przybyły nasiona pszenicy i zbóż sialofskich, niektóre odmiany owsa i jęczmienia produkowanych na terenie Królestwa Polskiego. Pierwszy raz w tym roku pojawiły się odmiany kukurydzy wyprodukowanej i oddanej do handlu przez Czarkowskich-Golejewskich w Wysuczce. Pojawiło się także kilka próbek lucerny krajowej produkcji o dobrej sile kiełkowania (dotychczas mieliśmy lucernę sprowadzaną z Francji). Targ wykazał zupełne załamanie się cen koniczyzny czerwonej i białej — jakościowo nasiona koniczyzny

słabsze — zachodzi obawa, że znaczna ilość koniczyzny zostanie w kraju bez odbiorców. Na Targu nie zdołano pokryć zapotrzebowania buraków pastewnych półcukrowych, natomiast inne odmiany pojawiły się w dostatecznej ilości, choć naogół ceny buraków są wyższe niż w roku ubiegłym, co przypisać należy małemu urodzajowi nasion buraków, który wyniósł 60—65 proc. urodzajów zeszłorocznych. Marchew cokolwiek tańsza i podaż pokryła popyt. Nasiona sialofskie pojawiły się po raz pierwszy na Targu Nasion i szczególnie te odmiany cieszyły się wielkim popytem. Było kilku wystawców z Wołynia, m. in. znana hodowla nasion p. Ostaszewskiego z Gorbatówki. Stwierdzić należy, że źródło najpiękniejszych koniczyzn, grochu i bobiku, jakim jest Wołyń, nie jest jeszcze we Lwowie dostatecznie wyzyskane. Przypuszczać należy, że otwarcie linii kolejowej z Łucka do Lwowa, które nastąpi 1 maja b. roku, przyczyni się do ściślejzego kontaktu Wołynia na Targu nasiennym lwowskim. W tym roku rozszerzono ramy Targu Nasion i wystawiono pasze treściwe (Makuchy, otręby, cukron i otręby z soi), ponadto prawie wszystkie firmy wystawiły preparaty służące do zwalczania szkodników roślinnych i zwierzęcych. Znalazły się również na Targu preparaty tego rodzaju jak pasza wapienna Steinhoffa, kreda szlamowana itd. Wystawienie tych preparatów wywołało duże zainteresowanie u rolników. W końcu zaznaczyć należy, że wielkie zainteresowanie wśród firm rolniczych wywołała wystawa plakatów barwnych i forebek do nasion, urządzona przez toruński zakład litograficzny Stefanowicza.

Konsumcja tytoniu.

PAT. komunikuje.

Polski Monopol Tytoniowy przeprowadził zestawienie konsumpcji wyrobów tytoniowych w Polsce w r. 1927 w porównaniu z poprzednim rokiem 1926. Z zestawienia cyfr podanych poniżej, wynika, iż konsumpcja w r. 1927 znacznie wzrosła. Fakt ten przypisać należy w pierwszym rzędzie znacznej poprawie jakości wyrobów tytoniowych.

Rodzaj wyrobów

Konsumcja ogólna w klg.
Cygara i cygaretki w szt.
Papierosy bez ustników
Papierosy z ustnikami
Papierosy w kolekcjach
Papierosy ogółem szt.
Tytonie przednie
Tytonie gorsze
Tytonie do żucia
Tabaka

Jest to następstwem sprowadzenia przez Dyrekcję Monopoli Tytoniowego wybitnych fachowców z zagranicy, oraz specjalnemu przeszkoleniu pracowników Monopoli. Poza tem na wzmożenie konsumpcji wpłynęło znaczne poprawienie ogólnego stanu gospodarczego w Państwie, oraz w znacznej mierze ukrócenie szmuglu wyrobami tytoniowymi.

Rok 1927	Rok 1926
18.694.691	17.212.209
61.716.853	56.214.027
2.549.585.492	2.043.461.574
5.602.965.023	4.969.564.903
1.421.300	1.148.255
8.153.971.825	7.064.174.732
4.571.986 kg.	4.231.456 kg.
7.788.445 kg.	7.492.717 kg.
12.246 kg.	11.968 kg.
450.833 kg.	436.450 kg.

Konjunktura gospodarcza w Polsce 1924-1927

Wyszła z druku zapowiadana już w ostatnim zeszycie „Kwartalnika Statystycznego“ praca pp. Edwarda Lipińskiego, Stanisława Pszczółkowskiego, Ludwika Landaua i Jana Wiśniewskiego pt. „Konjunktura Gospodarcza w Polsce 1924-1927“, opracowana pod redakcją p. Edwarda Lipińskiego, wydana nakładem Głównego Urzędu Statystycznego.

W pracy tej pierwszym tego rodzaju wydawnictwie w języku polskim — jest przedstawiony przebieg konjunktury gospodarczej w Polsce w latach, 1924-1927. Autorowie odróżniają w tym okresie pięć faz konjunktury a mianowicie: recesję — od jesieni 1923 do lipca 1924 r. depresję — od sierpnia 1924

r. do czerwca 1925 r., kryzys — od lipca 1925 r. do stycznia 1926 r., depresję od lutego do sierpnia 1926 r. oraz poprawę od września 1926 r. Zdaniem autorów faza poprawy nie została jeszcze zakończona, a wobec tego istnieją jeszcze dalsze możliwości rozwoju obecnej pomyślniej konjunktury.

Autorowie wyprowadzają swoje wnioski na podstawie analizy: 1) stosunków finansowych (przyrost kapitału, rynek pieniężny i akcyjny), 2) kształtowanie się cen i płac, 3) rozwoju produkcji przemysłowej ze szczególnym uwzględnieniem ruchu budowlanego i bezrobocia oraz wpływu rolnictwa na rozwój przemysłu i ogólnej konjunktury gospodarczej. 4) rozmiarów obrotów handlo-

wych. Badania są przeprowadzone na podstawie obfitych materiałów statystycznych, częściowo dotychczas nieogłoszonych. Wszystkie dane statystyczne są opracowane przy pomocy metod, stosowanych w analogicznych publikacjach zagranicznych, a w Polsce dotychczas naogół nieznanych. Jak wiadomo badaniami konjunktury zajmują się specjalne instytucje, istniejące dotychczas w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Anglii, Francji, Italii, Niemczech, Austrii i Rosji. Główny temat pracy jest poprzedzony omówieniem zasadniczych pojęć rozwoju konjunkturalnego i opisem zastosowanych metod, a zakończony przedstawieniem bieżącej konjunktury zagranicą: w Stanach Zjednoczonych, w Anglii i w Niemczech. Zorientowanie się w materiale statystycznym ułatwia szereg wykresów.

Spółdzielczy handel masłem.

Od sierpnia roku zeszłego rozpoczęła swą działalność nowa centrala gospodarcza Unii Związków Spółdzielczych w Polsce — „Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich“ (Poznań, ul. Składowa 4).

Centrala mleczarska Unii Związków Spółdzielczych sprzedała w ciągu pięciu miesięcy zeszłego roku (sierpień-grudzień 1927 r.) 303.406 kg. masła; doliczając do tego 178.655,5 kg. masła sprzedanego w pierwszych 7-miu miesiącach 1927 r. przez Patronat Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, który tę dziedziczą działalność od sierpnia r. z. przekazał Centrali Unii Zw. Sp. — otrzymamy cyfrę 482.061,5 kg. masła, sprzedanego w ciągu ubiegłego roku.

Z tego eksport: do Niemiec wynosił 288.007 kg., do Anglii 168.809,5 kg., do Austrii 4.562,5 kg., sprzedano w kraju 20.682,5 kg.

W roku bieżącym rozwój Centrali mleczarskiej Unii Związków Spółdzielczych w Polsce w dalszym ciągu szybko postępuje naprzód. W styczniu b. r. sprzedano 122.000 kg. masła, w pierwszych dniach lutego br. 24.000 kg.

Zjawisko to należy zawdzięczać sprawnej organizacji Centrali, która znakomicie obsługuje swą klientelę, oraz bardzo niskiej, bo półtora procent wynoszącej prowizji.

P. Komisarz Rządu Strzelecki o Targach Wschodnich.

P. Komisarz Rządu J. Strzelecki zapytany przez przedstawiciela Agencji Wschodniej, co sądzi o znaczeniu Targów Wschodnich dla Lwowa podkreślił, że mają one swą głęboką rację bytu. Obliczone początkowo na stosunki handlowe z Rosją, musiały później z konieczności nabrać innego charakteru i stały się z biegiem czasu niejako punktem centralnym wymiany produktów miejscowych na te produkty krajowe, których Małopolska potrzebuje.

Targi Wschodnie mają przed sobą przyszłość, gdyż Lwów leży na drodze prowadzącej przez Rumunię do Turcji i dalej na azjatycki wschód. Przez związanie swej egzystencji z produkcją gospodarską rolnych, gruntują Targi Wschodnie swą przyszłość. Wcześniej czy później nastąpi uregulowanie stosunków handlowych z Rosją, co niewątpliwie odbije się korzystnie na dalszym rozwoju Targów Wschodnich.

Targi Wschodnie ożywiają puls gospodarczy Lwowa, ściągając swoich obcych, dając zarobek kupcom, rzemieślnikom i robotnikom. Powinny więc być przez Gminę otaczane pieczołowitą opieką. Każdy rozumny wydatek na

Targi Wschodnie opłaci się. Na to jednak, by Targi Wschodnie odpowiedziały należycie swemu zadaniu, musi gini na przeprowadzić rewizję swego stosunku do nich. Targi Wschodnie muszą otrzymać środki na propagandę i rozbudowę. Współdziałać w tem powinien z ginią kapitał prywatny, reprezentujący życie gospodarcze Lwowa i Małopolski Wschodniej.

Kronika gospodarcza.

== Rynek papieru. Na rynku papieru w całym ciągu roku znaczny. Szczególnie wielkie zapotrzebowanie daje się zauważyć w dziale papierów drzewnych gorszego gatunku. Fabryki nie mogą narazie jeszcze podać wszystkim zamówieniom, wskutek czego import papierów zagranicznych nie zmniejsza się. Sferę fachową tłumaczy silny wzrost zapotrzebowania na papier: 1) zwiększeniem się czytelnictwa, zwłaszcza na Kresach, 2) powiększeniem nakładów gazetowych, 3) wyborami. Konsumcja papieru stale wzrasta; w r. 1927 wynosiła ona 5 kg na głowę ludności. Według wszelkiego prawdopodobieństwa w r. b. będzie konsumpcja jeszcze większa. W chwili obecnej czynnych jest w Polsce 26 papierni, z czego 13 należy do Związku Papiernia „Moes” w Pilicy, która od października 1926 r. była nieczynna, zostanie w najbliższym czasie uruchomiona. Fabrykę tę objęło nowe konsorcjum z pp. Janem Gebethnerem i inż. Pełką na czele. Ceny przedstawiają się loco papiernia w złotych następująco: papier gazetowy rotacyjny — 0,68, gazetowy płaski — 0,92 (ceny netto), drukowy matowy klasa 7 — 0,79, drukowy satynowany klasa 7 — 0,85, piśmienny satynowany klasa 7 — 1,01, piśmienny bezdrzewny klasa 4 — 1,96, drukowy matowy klasa 5 — 1,15, drukowy satynowany klasa 5 — 1,21, piśmienny matowy klasa 6 — 1,04, piśmienny satynowany klasa 6 — 1,10, pakowy szrenkowy — 0,60, inne gatunki papieru pakowego — 0,71 (dla powyższych cen otrzymują hurtownicy rabat w wysokości od 8 do 10 proc., przy papierze piśmiennym bezdrzewnym klasa 4 obowiązuje rabat w wysokości 17,5 proc.). Warunki płatności: kredyt wekslowy do 2 miesięcy przy drobnym zaliczeniu gotówkowym. Od 1 lutego br. przemysł papierniczy klientom tytułem dyskonta od weksli 10 proc. rocznie, czyli mniej, aniżeli banki. Przy regulowaniu należności gotówką udziela się 3 proc. skonta. Cło na papier wynosi od 100 kg przy papierach gazetowych rotacyjnych 11,50 zł, gazetowych płaskich 16 zł, drukowych matowych, satynowanych i piśmiennych satynowanych — 17 zł, a piśmiennych bezdrzewnych — 30 zł, czyli cło ad valorem wynosi przy papierach gazetowych rotacyjnych 16,9 proc., gazetowych płaskich 22 proc., drukowych matowych 24,7 proc., satynowanych 23 proc., piśmiennych satynowanych 19,3 proc., a bezdrzewnych 18,5 proc., zatem cło przedstawia się w stosunku do ceny papieru bardzo niskie.

== Surowce dla przemysłu metalowego. Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego przedstawiają się za 1 tonę stacja załadunku w złotych następująco: surowka odlewnicza „Staporków” Nr. 1 — 220, Nr. 2 — 215, Nr. 3 — 210, surowka „Starachowice” franco wagon kuta Nr. 0 — 213, Nr. 1 — 200, Nr. 2 — 190, złom żelazny (fragment łany, zagraniczny) — 185, żelazo handlowe krajowe — 360 plus 2 proc., bedzarka gorąco walcowana — 422,5 plus 2 proc., walcówka (druć) — 397, blacha (cena zasadnicza) gruba 5 mm i wyżej — 432,5 plus 2 proc., cienka do 5 mm — 525 plus 2 proc., koks karwiński — 62, koks górnośląski twardy — 44,20, górnośląski miękki — 44,20, węgiel kowalski myty cleszyński — 62, górnośląski gruby — 32,00, dąbrowski gruby — 30,70, cegła ogniotrwała normalna — 97,50, kopalnikowa — 107,50, gлина ogniotrwała mielona — 60.

== Wpływy z danin publicznych i monopolów za czas od 1 kwietnia 1927 r. do 31 stycznia 1928 r. t. j. za 10 pierwszych miesięcy bież. roku budżetowego, wyniosły 1.853 milionów zł. t. j. o 422 mil. zł. więcej, niż za tenże okres ub. roku budżetowego. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 1.205 mil. zł. wobec 914 mil. zł., wpływy zaś z monopolów — 648 mil. zł. wobec 517 mil. zł. za tenże okres ubiegłego roku budżetowego. Daniny publiczne dały przeto za pierwsze 10 miesięcy bież. roku budżetowego o 291 mil. zł. więcej, monopol zaś o 131 mil. zł. więcej, niż za tenże okres ubiegłego roku budżetowego.

== Bilans banków emisyjnych. Stan główniejszych rachunków czterech wielkich banków emisyjnych na dzień 30 stycznia br. przedstawiał się następująco: U. S. Federal Reserve Banks w tysiącach dolarów: zapas złota 2.807.630, weksle prywatne 369.040, weksle banków członków 412.060, wkłady ogółem 2.471.640, obieg banknotów 1.623.790, rezerwa kombinowana w stosunku do obiegu i wkładów 72,7 proc.; Bank Angielski w funtach szterlingów: zapas złota 155.540.092, weksle rządowe 36.483.992, weksle prywatne 60.366.247, wkłady pa-

stwowe 19.201.076, wkłady prywatne 100.131.663, obieg banknotów 134.748.840, rezerwa absolutna 40.541.252, stosunkowa 33,15/16 proc.; Bank Rzeszy Niemieckiej w tysiącach marek: zapas złota 1.863.428, zapas dewiz wysokocennych 306.401, portfel wekslowy 2.078.059, obieg bilietów 3.682.594, inne natychmiast płatne zobowiązania 707.997; Bank Francuski (na dzień 26 stycznia br.) w tysiącach franków: zapas złota 5.543.832, portfel wekslowy 1.620.335, pożyczki na rzecz państwa 23.500.000, na rzecz państw obcych 5.894.000, obieg banknotów 57.127.691, wkłady prywatne 10.900.205.

== Szkło butelkowe. W przemyśle szkła butelkowego sytuacja jest w dalszym ciągu niepomyślna. Butelki na spirytus i wódki mają ze względu na zlikwidowanie większej części prywatnych rozlewni prawie jedynego tylko odbiorcę, a to Dyrekcję Polskiego Monopoli Spirytusowego. Dyrekcja ta nie odbiera zakontraktowanych ilości, narażając huty szkła na poważne straty, a zakupuje natomiast używane butelki. Butelki do likierów i win idą słabo, ponieważ wytwórnie tych produktów zaopatrują się w butelki jeszcze w jesieni. Szkło apteczne ze względu na nadprodukcję spadło w cenę. Zbyt butelek do piwa wskutek pory zimowej i zmniejszonej w związku z tem konsumpcji zmniejszył się do minimum. Eksport szkła butelkowego, który jeszcze w r. ub. kierował się do Łotwy, Rumunii, Turcji i Gdańska, obecnie zupełnie zanikł.

Z giełdy.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 13 lutego. (Tel. wł.) — Słabsze dewizy na Holandję, mocniejsze na Belgję. Obrót dewizami mniejszy. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z udziałem banków prywatnych. Za dolara gotówkowego w obrotach pozagiełdowych żądano 8,88 i pół.

Za rubla złotego żądano 4,68.

Dla akcyj tendencja mocniejsza, obroty większe.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 13 lutego. (Tel. wł.) — Unia 21,50, Gopłana 14, Herzfeld Victorius 47, dr. May 106,50.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 13 lutego.

Kurs dolara zł. 8,88, tendencja słaba. Giełda walutowo-dewizowa bezczynna. Gram złota 5,9244 zł.

Sto franków złotych 172 zł.

Kursy dewiz informacyjne wedle Ał. Wschodniej: Belgrad 15,71, Budapeszt 155,90, Bukareszt 5,48, Helsingfors 22,49, Konstantynopol 4,63, Sofia 6,44.

Bank Polski płacił: efektywne dolary zł. 8,85, Nowy Jork 8,88, Londyn 43,34, Zu-

Dzielnica	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w tys. złotych	Kurs szacunkowy z 31 XII. 1927
0'00	3.000	100	93,75
—	0.000	100	0'12—0'13
—	3.000	—	0'03
12 00	4.000	100	103'00
16 00	0.250	100	101'00—103'00
0'01	3.000	—	4'00
—	900	10	0'27
—	—	—	2'00—2'10
—	—	—	0'15
4 00	1.800	20	23'80
—	220	—	17'20
—	2.000	100	17'00
0'05	—	—	0'48
—	2.625	—	33'00
0'04	1.500	10	0'28
0'02	750	20	3'00
—	—	—	1'10
—	—	—	0'20
—	—	—	0'35
—	—	—	2'70
2'50	3'000	20	17'25
1.25	1.500	100	11'50
—	—	—	49'25—49'50

Akcje kotowane

	10 lutego	8 lutego	7 lutego
Bank Hipoteczny	—	—	—
Bank Przemysłowy	—	105'00	105'00
Bank Ziem. kred.	—	—	—
Przemysłowy	—	—	—
Chodorów	—	162'00	—
Jhybie	—	—	—
Cmielów	—	—	—
Lokomotywy	—	—	—
Gajota	—	—	—
Gazolina	—	—	—
Gazy Wschodnie	25'00—25'50	25'50	—
Gorka	—	—	—
Niemojowski	2'55—2'65	—	—
Jikos	—	—	—
Parowozowy	—	—	—
Żet	—	—	—
Ociśk	—	—	—
Olska nafta	—	—	—
Kaszawa	—	—	—
Siersza gorn.	13'50	—	—
Cespy	—	—	—
Żeleziwski	—	—	—
% państw. pożycz.	—	—	—

Akcje niekotowane

Legijski	—
Elektrosan	2'45
Foresta	—
Gazy Zachodnie	—
Gazociąg	—
Jaworzno (po 20)	21'15
Len	—
Lesienice	27'50
Onkusz	1'00
Pol. Przem. Naft.	—
Przeworski Okaz	—
Przeworski imien.	—
Radzimów	—
Schon	—
Bank Polski	162'00
Pol. Przem. Naft.	164'30

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 13 lutego. (Tel. wł.) — Londyn 43,42, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46,94—47,14, Berlin (wyplaty na Poznań) 46,90—47,10, Wiedeń (czeki) 79,48—79,76, Zurych 58,30, Praga 378,66

ZBOŻE.

Lwów, 13 lutego. Na giełdzie transakcje w pszenicy, życie i fasoli białej.

Ogólny obrót około 300 tonn.

Pszenica i żyto lekko podrożały z powodu słabszych dowozów.

Za jęczmień siewny według próbki płacono zł. 37,20 loco Trieste.

Hreczka znacznie awansowała w cenę.

Tendencja zwykła, usposobienie ożywione.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdowych: Pszenica zbiorowa 45,25—46,25, żyto małopolskie 37,00—38,00, fasola biała 45,00—55,00.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: Pszenica dworska 47,25—48,25, owies małopolski 32,00—33,00, kukurydza rumuńska 34,50—35,50, hreczka 39,75—40,75, rzepak ożmy 68,00—70,00.

Wszystkie inne kursa bez zmiany.

POGODA W PONIEDZIAŁEK.

Warszawa, 13 lutego. (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteor. w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 14 bm.: Na ogół chmurno, miejscami mgliście z możliwymi drobnymi opadami, potem w ciągu dnia przejaśnienia. Z rana słabe przymrozki a następnie lekkie ocieplenie. Słabe wiatry zachodnie.

+ Zgon malarza S. Sołomki. W tych dniach zmarł w Genewie znany malarz rosyjski, S. Sołomko. Był on znany i lubiany także zagranicą, dzięki swoim stylizowanym ilustracjom, które robił przedewszystkiem do różnych legend ludowych. S. Sołomko urodził się w r. 1867 w Piotrogradzie, gdzie ukończył akademię sztuk pięknych.

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8'88.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

Waluty i dewizy	zł.	zł.	zł.
Dolar ameryk.	8'88	Lir włoski	47'03
Nowy Jork	8'88	Guld. hol.	359'03
Dolar kan.	8'87	Kor. czeska	26'35
Fun. angielski	43'33	szwedz.	231'70
Fr. szwajcarski	171'02	duńska	233'25
Fr. francuski	34'94	norw.	236'50
Fr. belgijski	24'77	Szyling austr.	125'19
Marka niem.	212'12		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dolary ameryk.	zł.	zł.	zł.
Sztokholm	8'83	8'90	8'86
Belgia	124'15	124'46	123'84
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	358'25	359'85	358'05
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43'44	43'55	43'34
Nowy Jork	8'90	8'92	8'88
Paryż	35'03	35'12	34'91
Praga	26'41	26'43	26'35
Szwajcaria	171'00	171'93	171'07
Wiedeń	125'53	125'84	125'22
Włochy	47'23	47'35	47'11

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Paryż	zł.	zł.	zł.
Londyn	20'45	Kopenhaga	139'10
Nowy Jork	25'33	Sofia	3'74
Belgia	5'1	Praga	15'41
Włochy	73'37	Warszawa	58'33
Hiszpania	27'02	Budapeszt	90'85
Holandia	88'52	Bratysława	9'13
Berlin	48'27	Ateny	6'50
Wiedeń	123'91	Konstantyn.	2'63
Sztokholm	73'40	Bukareszt	3'19
Oslo	139'55	Helsingfors	13'10
	136'33	Suenos Aires	222'25

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Nowy Jork	zł.	zł.	zł.
Holandia	487'25	Hiszpania	28'67
Belgia	32'10	Portugalia	2'44
Włochy	124'02	Dania	18'20
Hiszpania	35'00	Szwecja	18'15
Włochy	92'42	Norwegia	18'31
Konstancja	20'45	Helsingfors	193'47
Szwajcaria	25'33	Praga	164'42

GIEŁDA PARYSKA.

Londyn	zł.	zł.	zł.
Nowy Jork	124'02	Dania	682'21
Belgia	25'41	Holandia	10'25
Hiszpania	32'42	Norwegia	677'50
Włochy	43'20	Szwecja	663'50
Konstancja	134'00	Rumunia	19'65
Szwajcaria	489'00	Ateny	6'51

GIEŁDA WIEDENSKA.

Amsterdam	zł.	zł.	zł.
Belgrad	28'40	Węgry	37'54
Ateny	12'40	U. S. J. J.	108'85
Bratysława	16'00	Oslo	183'65
Budapeszt	90'85	Paryż	27'86
Bukareszt	123'91	Praga	21'0
Kopenhaga	4'03	Sofia	3'19
Londyn	139'55	Sztokholm	130'27
Oslo	39'54	Warszawa	19'76
Paryż	125'84	Zurych	136'34

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 lutego 1928 (Pat.)

Papieru procentowego:

10% poz. zlot. — 100'25

4% poz. zlot. — 62'10

10% poz. kol. — 102'25

4% poz. kol. — 62'10

Dolarówka 68'00

Bank Polski — 133'25

Ok. Dysk. warsz. — 136'

Ok. Bank. warsz. — 123'

Ok. Ok. Przem. — 123'

Ok. Zachodni — 35'

Ok. Lw. op. Zar. — 91'50

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

Ok. Wsk. — 35'

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się
20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

10 groszy za wyraz.

BIZUJKA, or z srebrowi sprzedaje najtaniej firma:
LABROWSKI ROZWARZEWSKI, Lwów, (Hotel Ge-
orgea) Akademicka 2. 1522

SPRZEDAM wille blisko Lwowa, kupię wille okolica
Parku Kilińskiego. Biuro Kostuśka Kopernika 19. 1518

4 MASZYNY trykotarskie do sprzedania, Tarnowskie-
go 19, I. piętro. 1381

ZAJACE, lisy, kuny, tchórze kupuje, przyjmuje do
wyprawy, Pracownia Inter Karola Schürera, Sena-
torska 10. 969

MICHELIN nowy typ wzmocnionych opon poleca
Wilold Tranda, Lwów, Podleskiego 2. 1141

POSEZONOWA sprzedaż kapeluszy filcowych po ce-
nach bardzo niżonych, Helena Müller, Nabelaka 45. 222

FORTEPIAN „salonszta” Schweighofera, wiedeński,
w dobrym stanie za 1750 zł. sprzedam, Hanak, Pił-
sudskiego 21, I p. 1446

PIANINO kupię zaraz, gotówką płacę: Hanak, Piłsu-
dskiego 21, I p. 1447

UBKANIĘ marynarek i dziecięce do sprzedania -
Ul. Chyżanowskiej 11a, II p. na prawo. 1456

P. T. BIBLIOTECY. Najtrwalsze, najsłabsze, najlepsze
i nie drogie są oprawy pergaminowe, wykonuje ar-
tystyczna introligatornia Krzywickiego, Lwów
Piekarska 1 c. 12197

FORTEPIAN krótki krzyżowy, prawdziwie dobry;
gwarantowana oryginalność - sprzedam niedrogo,
Kopernika 26, Skienarski. 1468

FORTEPIANY i pianina w każdym stanie kupuje go-
tówką płacę najwięcej, Kopernika 26, Skienarski. 1470

SPRZEDAM magazyn modniarski w śródmieściu.
Zgłoszenie telefon 8-26. 1511

OKAZYJNIE do sprzedania tylko dla Polaka 115 mor-
gów z budynkami, inwentarzem martwym i żywym,
w tem 55 morgów lasu starego cena 800 dolarów.

KAMIENICA dwupiętrowa, komfort, wolne mieszka-
nie cena 7000 dol., okolica Sapielch Kamienica
dwupiętrowa nowa, pełny komfort, cena 8000 dol.,
okolica Zyblikiewicza, Parcela przy ul. Pomorskiego
500 sążni sprzeda „Fortuna” ul. Friedrichów 1, 8. 1509

PIANINO krzyżowe koncertowe, zagraniczne okazyj-
nie sprzedam Kolesza, Bykustka 10. 1508

FORTEPIAN krótki krzyżowy, opancerzony okazyjnie
sprzedam Rynek 4, piętro. 1505

RADJO „Neutrovox” nowego typu kompletne sprze-
dam Kolesza, Bykustka 10. 1504

JUŻ nadeszły modele wiosenne i letnie wykonuje
komplety, płaszcze, suknie krawiec damski Józef
Flick ceny przystępne ul. Błacharska 10. 1502

ZARZĄDZAJCZĄ dobrą koziarnią p. Rudnik n/ Sanem sprze-
daje sadzonki wiklinowe (koszykarskie), (salix vi-
nalis) angielski i pszenicę jarą do siewu, po ce-
nie przystępnej. 1495

KUPIĘ natychmiast fortepian lub pianino tylko pry-
watnie okazyjnie nawet gorsze Administracja Słowa
pod „Lokata”. 1469

PRACOWNIA trykotarska Legionów 1. 3, oficyna.
Wykonuje najmodniejsze fasony, garconek, poulo-
loverów, żakietów, sweterów, po cenach niskich
i na raty. 492

PERLMUTTERA ULTRAMARYNA

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniej-
szą farbą do bielizny wapna i celów malar-
skich. Odnaczona na wystawach w Bruks-
li, Mediolanie i Paryżu złotymi medalami.
Wszędzie do nabycia. 599

WCHODZĄCE W ZAKRES KOŁDER I
POŚCIELI ŚLUBNE WYPRawy, W
OGROMNYM WYBORZE, ZAKUPIC
ŁODZIEN, Z WYJĄTKIEM NIEDZIE-
LI, U SKIBIŃSKIEGO, KAŻDY
CZŁOWIEK MOŻE. 832

K. SKIBIŃSKI Lwów, Kopernika 4.
naprzeciw Szkowrona.

Na sposób amerykański!
Otomany, kanapy, materace,
kapy, narzuty, koce, szafy, kre-
dense, łóżka, psyche, trymutki,
lustra i t. p. sprzedaje ka-
żdemu bez poręczy także na
prowinjii 1066
„FAMETA” Fabryka mebli
tygodn. Lwów, Krasickich 18 a.

Własny wyrób Ceny fabryczna
KOŁDRY 1-stronna . . . od Z. 26-50
2-stronna . . . „ 35-
kwiatowe . . . „ 40-
MATERACE z trawy morskiej . . . 34-50
włosienne . . . 76-
SIENNIKI gotowe . . . 5-
PODUSZKI pierzane . . . 18-
GOTOWE POSZEWKI . . . 3-
GOTOWE PRZESCIERADŁA . . . 5-50

po kołdry z dzurk. . . 11-50
KOCE WELNIAŃE . . . 9-50
PŁOTNA — RĘCZNIKI — OBRUŚY
FIRANKI — KAPY — DYWANY itp.

naftaniej sprzedaje 1230

FABRYKA POŚCIELI
PIETRUSZEWSKI — MLEKO
LWÓW, KORALNICKA 6
Telefon 37-72.

Żenniki darmo. — Dla szpitał, pensjo-
natów i t. p. — Ceny ofertowe.

SPÓŁKA AKCYJNA BUDOWY KOTŁÓW PAROWYCH I MASZYN W. FITZNER & K. GAMPER

SOSNOWIEC, WOJEW. KIELECKIE,

zawiadamia uprzejmie, że dla wygody Szan. Odbiorców
otworzyła we Lwowie z początkiem stycznia r. b.

WŁASNE BIURO ZASTĘPCZE

pod kierownictwem swego długoletniego współprac-
nika, pana inżyniera STEFANA LUPIŃSKIEGO.

ADRES BIURA: LWÓW, UL. ROMANOWICZA 1, TELEF. Nr. 205.

ADRES TELEGRAFICZNY: FITZGAM, LWÓW.

SPECJALNOŚĆ:

Kompletne instalacje kotłów parowych wszelkich
systemów (!! Nowoczesne kotły wysokopre-
żne !!). — Przewody rurowe dla wszelkich celów.

Aparaty dla przemysłów naftowego, cukrownicze-
go, chemicznego itp. Konstrukcje żelazne, hale mo-
sty, zbiorniki, dźwigi. Obrabiarki do metali. Wszel-
kie roboty kute i spawane. Odlewnia żeliwa. Pa-
leniska, ekonomizery. Uzbrojenie kotł. i aparatu.

FABRYKI: w SOSNOWCU i DĄBROWIE GÓRNICZEJ.

1494

BANK

ZWIĄZKU SPOŁEK ZAROBKOWYCH

ODDZIAŁ LWOWSKI: UL. KOPERNIKA L. 4.

otworzył w dotychczasowym lokalu
dla udogodnienia klientów

DRUGI KANTOR NA PÓŁPIĘTRZE

oddzielną kasę przeznaczoną wylą-
cznie dla klientów

DZIAŁU WEKSŁOWEGO.

GŁÓWNY KANTOR w parterze Gmachu

pozostaje wyłącznie dla rachunków
bieżących, wpłat i wypłat w obrocie
oszczędnościowym, przekazów,
akredytyw, gotówkowych i towaro-
wych, oraz transakcji dewizowych
i efektami.

1513

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

ZDOLNY akademik poszukuje lekcji. Kołdnicki Fe-
liks, Pijarów 35. 1503

POSZUKUJE się na godzinę przedpołudniową pannę
połą, dla udzielania lekcji języka polskiego dzie-
cku w zamlan za język francuski lub angielski.
Zgłoszenia od 4-6 Akademicka 5 przez podwórze
III p. ganek na lewo. 1497

PRZYJMUJE na lekcje fortepianu z ćwiczeniem. Przy-
gotowuję do Konserwatorium. Adm. Słowa. Piani-
stka. 1496

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

EMERYTOWANY major lat 47, zupełnie zdrowy i ener-
giczny poszukuje posady zaraz. Najchętniej wycho-
dzący fizycznego w prywatnej szkole średniej, za-
rząd dóbr lub lasów. Przed wojną był urzędnikiem
w poważnej instytucji. Adres Administracja Słowa
Polskiego pod Major 47. 1390

WYCHOWAWCZYNI umiejąca szyc zająć się dzie-
mi jako bona. Zgłoszenia Słowa Polskie pod „Wie-
dza”. 1421

PRZYJME bezpłatną praktykę gospodarczą w domach
obywatelskich Virginia Heller, referencje świada-
ctwa, Lwów, Kurkowa 11a parter. 1319

DOBRA, starsza kucharka poszukuje posady. Zgło-
sz. nia w administracji Bronisława. 1516

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

KŁA. CŁ na 10000 400 morgowy, samojtno, w sre-
dnim wieku, sumiennego, energicznego, z dłuższą
praktyką i referencjami, poszukuje dzierżawcy
od 1 marca. Podania do zarządu dóbr Radymno.
Niewzględnione bez odpowiedzi. 1318

Apteka M. Krynickiego we Lwowie
Leona Sapiechy 77
przyjmię

aspirantkę na praktykę
z maturą i łaciną zaraz

Na życzenie utrzymanie i mieszkanie.
Z prowincji pierwszeństwo

PENSJONATY I UZDROWISKA

PENSJONAT pierwszorzędny trzydziestokilkopokojo-
wy w Niemirów-Zdroju woj. lwowskie wydzierża-
wie. Zgłoszenia poste-restante Lwów 1. okaziecielo-
wi banknotu pięćsetrubowego Nr. 036766 1515

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

POSEZONOWY, pokójka amonkowanego z osobnym wej-
ściem. Zgłoszenia do administracji pod Urzędni-
czka poważnej instytucji. 433

ZAMIEŃNIE mieszkanie 4 pokojowe blisko śródmie-
cia b. ładne na 5 pokojowe blisko śródmiecia 2
pełnym komfortem na I. piętrze. Zgłoszenia pod
J. R. do Słowa Polskiego. 1462

UDZIEŁĘ pożyczki i zapłacę czynsz z góry za 1 rok
za mieszkanie 4-5 pokoi z pełnym komfortem
na I piętrze blisko śródmiecia. Zgłoszenia pod
J. R. do Słowa Polskiego. 146

WILLA w Niemirów-Zdroju na pensjonat do wynaj-
ęcia. Wiadomość od godz. 2-5 ul. Obertryńska 8,
m. 9, tel. 1. 62. 1460

LOKAL na pracownię o dwu ubikacjach w śró-
dmieściu potrzebny zaraz. Wiadomość z podaniem
warunków do Admin. Słowa Polsk. pod „Pracow-
nia”. 1455

3 4-5 6 pokoi komfort zaraz wynajmie
Kupi wille, kamienice, wkład 20000 dol
Truchanowicz, Kopernika 22, telefon 440

STUDENTKA poszukuje pokoju z utrzymaniem.
Parter. Może jako druga. Listy administracja Słowa
„Jadwiga”. 1501

POKOJ frontowy, umeblowany, wspólny przedpokój,
zaraz do wynajęcia Jabłonowskich 44 II p. drzwi 5,
od godziny 4. 1517

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z osobnym wej-
ściem. Zgłoszenia pod J. D. do administracji Słowa
1519

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

POŻYCZKI większej w dolarach krótkoterminowej
poszukuje się. Zabezpieczenie wekslowe, hipoteczne
i towarowe, odsetki bankowe. Zgłoszenia do Biura
ogłoszeń „Postęp”, Lwów, Zyblikiewicza 5 pod „Po-
życzka”. 1406

LOTOS ma list w administracji 1500

POŻYCZKI 100 do 150 tysięcy poszukuje pierwszorzę-
dną firmę we Lwowie. Zgłoszenia pisemne pod M.
Matusiak, Lwów, Hofmana 8 1514

JAMNIKA czarnego wysokiej rasy, małego, kto raczy
pożyczyć do pokrycia dyplomowanej sukki za od-
dania szczeniaka lub inny rewanż, ewentualnie kto
ma takiego do zbycia upraszam o łaskawe rychte
podanie adresu do Zarządu Dóbr Koszaki p. No-
wosiółko k. Podwoleńszysk 1459

WYJAZD do Warszawy zbytny. Załatwiamy zlecę-
nia w sądach, ministerstwach, instytucjach pań-
stwowych, handlowo-przemysłowych. — Parcelacja
sprzedaż majątków, pożyczki hipoteczne. Windyka-
cja weksli, należności. Spółdzielnia „Stołeczny Dom
Zieleń” Warszawa, Nowy Świat 42. 1183

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie
pod pełną gwarancją firma Jan Seltenreich, Lwów
pl. Mariacki 8. 3

ZŁUCZENIE srebro wykonuje solidnie i najtaniej
Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telef. 18-48. 4

PRZETARG

na

1) Roboty żelbetowe

około 14.000 m³ fundamentów Katedry

2) Roboty murarskie

około 5 500 m³ murów i 1.600 m³ ścia-

nek gmachu Kurji Biskupiej 1419

rozpisuje na dzień 27-go lutego godz.

12-ta techniczne Kierownictwo

Budowy Katedry w Katowicach
ul. Powstańców 79, tel. 681.

Podkłady ofertowe i plany do nabycia
w biurach przy ul. Powstańców od
dnia 14 lutego od godz. 10 do 12-tej.

Reprezentacja „FIATA”

oraz Centralne biuro wę-
gla drzewnego firma:

„PEDETE”

przenosi biura z dniem 15 lutego
br. do lokalu przy ul. Rutow-
skiego 1 II. p. (gmach Sprechera).

Winda elektryczna stale do użytku
P. T. Klientów. 141